www.glos.live

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Głos weekend

Piątek
19 stycznia 2024
nr 6 (LXXIX)
cena: 20 kč

ZBLIŻENIA
»PTASZNICZKA« W KSZTAŁCIE SARNIEJ NÓŻKI STR. 6

PUBLICYSTYKA
W KRÓLESTWIE FISHARMONII
STR. 7

WYWIAD
NIE OD RAZU WIELKĄ OSTRAWĘ ZBUDOWANO STR. 8

Polski premier na czechosłowackiej emigracji

REGION: W niedzielę minie 150 lat od urodzin Wincentego Witosa, polskiego polityka, trzykrotnego premiera II Rzeczypospolitej Polskiej. W latach 1933-1939, jako opozycjonista skazany w procesie brzeskim, przebywał na emigracji w Czechosłowacji. Po jej zajęciu przez Niemców wrócił do Polski. Alfred Kołorz z Datyń Dolnych był świadkiem jego nielegalnego przekroczenia granicy. Sejm ustanowił 2024 rokiem Witosa.

Danuta Chlup

Wspomnienia nieżyjącego już Alfreda Kołorza zapisał przed laty jego przyjaciel Stanisław Gawlik. Wynika z nich, że Kołorz, będąc młodym chłopakiem, ułatwił nieświadomie byłemu polskiemu premierowi przekroczenie granicy.

Był koniec marca 1939 roku. Kilkanaście dni wcześniej hitlerowskie Niemcy zajęły Czechosłowację. Powstały Protektorat Czech i Moraw oraz państwo słowackie Jozefa Tiso. Witos od kilku lat przebywał w Czechosłowacji i korzystał ze wsparcia i pomocy czeskich agrariuszy – Partii Republikańskiej Ludu Wiejskiego i Małorolnego. Partia ta współpracowała z Polskim Stronnictwem Ludowym „Piast", któremu Witos przewodniczył. Po okupacji Czechosłowacji przez wojska niemieckie postanowił wrócić do Polski. Przebywał w tym czasie na północy Moraw. Aby dostać się do ojczyzny, musiał przedostać się przez granicę dzielącą Protektorat od Polski.

Krowy na granicy

Granica biegła m.in. przez Datynie Dolne (dziś część miasta Hawierzowa), w pobliżu gospodarstwa rolnego Kołorzów. Pół roku wcześniej, w październiku 1938 roku, Polska zajęła Zaolzie. Datynie Dolne znalazły się po polskiej stronie.

Młody Alfred wypasał krowy na przygranicznej łące. Tego marcowego poranka na pastwisko przyszedł jego dziadek z obcym mężczyzną. Kazali mu pognać krowy na granicę. Chłopak się przeraził. Tego nie wolno było przecież robić! Ale dziadek był nieugięty – kazał gnać i basta, wnuk musiał go posłuchać. Kiedy bydło już miało przejść na stronę Protektoratu, zbiegli się czescy celnicy i niemieccy żołnierze ochrony granicy, by je odegnać. W innym miejscu powstała luka, niestrzeżony odcinek. Wtedy spomiędzy drzew, od strony Protektoratu, wyszedł jakiś mężczyzna, przeszedł przez mostek i już po polskiej stronie udał się do czekającego na niego samochodu. Później Alfred dowiedział się od dziadka, że ów pan był premierem Polski.

● **Stanisław Kołorz, syn Alfreda Kołorza (z lewej), w rozmowie ze Stanisławem Gawlikiem na dawnej granicy. Łąka za ich plecami leżała już w Protektoracie Czech i Moraw.** Fot. DANUTA CHLUP

Ciąg dalszy na str. 4

Oto terminy kolejnych sejmików gminnych

W najbliższą niedzielę (21 stycznia) odbędzie się drugi sejmik gminny przed zaplanowanym na 20 kwietnia XIV Zgromadzeniem Ogólnym Kongresu Polaków w Republice Czeskiej. Tego dnia dyskusja na temat polskości oraz wybór delegatów na ZO ma się odbyć w Śmiłowicach.

Początek wydarzenia o godz. 15.00 w Sportcentrum. O tej godzinie ma się odbyć spóźniona wigilijka, na której wystąpią między innymi dzieci, a sam sejmik powinien rozpocząć się godzinę później. Ze Śmiłowic karuzela sejmikowa przeniesie się do Ropicy – tam w ostatni wtorek stycznia spotkanie zaplanowano w Urzędzie Gminy. Początek o 17.00.

– Na luty mamy na razie dwa terminy sejmików – poinformował Piotr Polok, kanclerz Kongresu Polaków. We wtorek 20 lutego sejmik jest zaplanowany w Domu PZKO Kasowy w Mostach koło Jabłonkowa, a dwa dni później w siedzibie Kongresu Polaków odbędzie się sejmik dla Czeskiego Cieszyna. Oba rozpoczną się o godz. 16.30 – dodał.

Jeżeli chodzi o marzec, to już wiadomo, że 1 marca spotkają się Polacy z Milikowa (Dom PZKO Milików-Pasieki, godz. 16.00), 5 marca Polacy z Wędryni („Czytelnia", 17.00), a 11 marca Polacy z Olbrachcic (Dom PZKO, 17.00). **(wot)**

REKLAMA

GŁ-001

REKLAMA

MK PZKO w Darkowie oraz chór „Lira" zapraszają na

FESTIWAL KOLĘD I PASTORAŁEK

w niedzielę w dniu 21 stycznia 2024 o godz. 15.00 do kościoła katolickiego Podwyższenia Krzyża Świętego w Karwinie-Frysztacie

W programie wystąpią chóry: „Dźwięk" MK PZKO w Karwinie-Raju, „Hejnał-Echo" MK PZKO w Karwinie-Frysztacie, chór kameralny przy Parafii rzymskokatolickiej w Karwinie, Polski Zespół Śpiewaczy „Hutnik" z Trzyńca oraz gospodarz, chór „Lira" MK PZKO w Darkowie

Projekt finansowany jest ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2024 oraz Ministerstwa Kultury RC

GŁ-029

ZDANIEM... Łukasza Klimańca

klimaniec@glos.live

Nazywam się Jan Paweł Adamczewski, a moją życiową ambicją jest zostać najsłynniejszym Janem Pawłem w historii Polski – mówi główny bohater polskiego satyrycznego serialu „1670" grany przez rewelacyjnego Bartłomieja Topę. Serialu, który – jakże to bardzo nasze, polskie – rzecz jasna podzielił publiczność. Jakby mało było dzielenia Polaków w kraju przez ostatnie osiem lat przez polityków. Serial jednych rozbawił do łez, innych zniesmaczył poczuciem humoru, „zamachem" na świętości i stylem obśmiewania polskich wad. Za przykład niech posłużą wybrane cytaty: „Bóg, honor, ojczyzna. To trzy najczęstsze przyczyny zgonów polskich szlachciców", „Anielko, ile razy mam powtarzać? Szlachta nie pracuje!", „Polska jest krajem tolerancyjnym, więc jesteście mile widziani w naszej społeczności. Natomiast jestem zobowiązany was poinformować, że po śmierci sczeźniecie w piekle, bo jesteście złymi ludźmi" (do innowierców).

Gorzkie, bo przecież nie zabawne jest to, że serial, którego premiera zbiegła się ze zmianą władzy w Polsce i zaprzysiężeniem nowego rządu, szybko pokazał, że wyśmiewana w nim polska zapiekłość i zacietrzewienie w sporach mają odzwierciedlenie we współczesnej polityce. Ostatnie tygodnie w Polsce pokazują tę skalę groteski, w której swoje (nieraz czarnokomediowe) role odgrywają przedstawiciele nowej władzy próbującej dokonywać porządków, jak i tej poprzedniej kurczowo trzymającej się wypracowanych przez osiem lat układów i idących w Polskę np. z hasłem... obrony wolnych mediów.

Pamiętacie Państwo, jaką puentą kończy się wiersz o Pawle i Gawle Aleksandra Fredry? Nie, nie – wcale nie „Wolnoć Tomku w swoim domku". Na końcu jest jeszcze: „Z tej to powiastki morał w tym sposobie: jak ty komu, tak on tobie." I najwyraźniej w myśl tego motta zdają się działać politycy nad Wisłą fundując Polakom kolejne niepotrzebne emocje w i tak już trudnych czasach. Tego politycznego przekrzykiwania się jednych i drugich, aresztowania już podobno ułaskawionych, których teraz ma czekać kolejne ułaskawienie, słuchania o sędziach i neo-sędziach, zamieszania wokół TVP, wychodzenia na tzw. prostą, praworządną drogę, połowa rodaków (a może i więcej) nie rozumie, ale ma serdecznie dość. Są chwile, że patrząc na to wszystko człowiek za poetą Andrzejem Bursą chce zmówić jego „Modlitwę dziękczynną z wymówką". Ale z drugiej strony, może lepiej pośmiać się z serialowego Jana Pawła Adamczewskiego, który „wszystko, co ma, odziedziczył sam, a całą resztę osiągnął ciężką pracą własnych chłopów". W końcu „miał szczęście urodzić się szlachcicem w Polsce, najpotężniejszym państwie na świecie"...

CYTAT NA DZIŚ

Andrzej Duda,

prezydent RP podczas dyskusji „Defending Europe's United Front" w trakcie Światowego Forum Ekonomicznego w Davos

●●●

Zmęczenie wojną jest zjawiskiem bardzo niebezpiecznym, któremu musimy starać się zapobiegać. Nawołujemy wspólnotę międzynarodową, aby nie zaprzestawać pomocy dla Ukrainy

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«

● **Śnieg czy zima, nic nie stoi na przeszkodzie, by wyruszyć w drogę. Jak widać na zdjęciu, w Obrachcicach wychowankowie z miejscowej stadniny niewiele sobie robią z surowej zimowej aury.**

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIŚ...

19

stycznia 2024

Imieniny obchodzą: Henryk, Mariusz
Wschód słońca: 7.30
Zachód słońca: 16.01
Do końca roku: 347 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Popcornu
Przysłowie: „Gdy styczeń z zimnem nie chodzi, marzec i kwiecień wychłodzi"

JUTRO...

20

stycznia 2024

Imieniny obchodzą: Fabian, Fabiana, Sebastian
Wschód słońca: 7.30
Zachód słońca: 16.03
Do końca roku: 346 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Bigosu, Dzień Miłośników Sera
Przysłowie: „Fabian i Sebastian gdy mróz dadzą, srogą zimę przyprowadzą"

POJUTRZE...

21

stycznia 2024

Imieniny obchodzą: Agnieszka, Epifaniusz, Inez
Wschód słońca: 7.29
Zachód słońca: 16.05
Do końca roku: 345 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Babci, Międzynarodowy Dzień Przytulania
Przysłowie: „Jak święta Agnieszka wypuści śnieg z mieszka, to go nie powstrzyma ani do Franciszka (24. 1.)"

POGODA

piątek

dzień: -2 do -1°C
noc: -4 do -6°C
wiatr: 2-4 m/s

sobota

dzień: -1 do 0°C
noc: -4 do -6°C
wiatr: 5-7 m/s

niedziela

dzień: 2 do 3°C
noc: -4 do -6°C
wiatr: 5-7 m/s

Nowości w ruchu drogowym

Od stycznia prawo jazdy mogą otrzymać w Republice Czeskiej już siedemnastolatkowie. Po kraju można jeździć bez dokumentów. Zmienia się system punktacji karnej za wykroczenia w ruchu drogowym. Wydział Transportu magistratu w Trzyńcu zwięźle przybliża nowości.

Danuta Chlup

● **Policjant kontroluje prędkość pojazdów.** Fot. trinecko.cz

Zmiany – niektóre rewolucyjne – wprowadziła obowiązująca od 1 stycznia nowelizacja prawa drogowego. Nowością, która najbardziej spodoba się młodzieży, jest możliwość kierowania pojazdem już po ukończeniu 17. roku życia. Siedemnastolatki mogą jednak prowadzić samochód tylko pod nadzorem tak zwanego mentora, czyli osoby, która od co najmniej 10 lat kieruje samochodem i nie ma na koncie żadnych punktów karnych. Mentor musi siedzieć na miejscu pasażera obok kierowcy. Koleją nowością jest prawo jazdy „na próbę". Posiadacz prawa, który przed upływem dwóch lat od jego wydania spowoduje poważne wykroczenie, będzie musiał odbyć kilkugodzinną rozmowę z psychologiem oraz szkolenie, w przeciwnym razie dokument zostanie mu odebrany.

Kierowcy, którzy zapomnieli w domu prawa jazdy lub dowódu rejestracyjnego pojazdu, nie muszą się już bać przykrych konsekwencji. Kierowca nie musi w kraju wozić ze sobą tych dokumentów. Zatrzymany przez policję wykaże się dowodem osobistym. Funkcjonariusze sami sprawdzą w bazie danych ważność dokumentów.

– Ale uwaga! – ostrzega w swym tekście Wydział Transportu. – Dowody osobiste od stycznia można wprawdzie wozić w formie elektronicznej w telefonie komórkowym, dzięki aplikacji eDoklady, lecz policja będzie je obowiązkowo akceptowała dopiero od półrocza.

Należy także pamiętać o tym, że wyjeżdżając za granicę, nadal trzeba mieć przy sobie dowód osobisty w tradycyjnej formie, prawo jazdy, dowód rejestracyjny pojazdu oraz potwierdzenie o jego ubezpieczeniu.

Nowelizacja wprowadza surowsze kary za wykroczenia w ruchu drogowym. Wprowadzono trzy opcje punktów karnych: dwa, cztery oraz sześć – w przypadku najpoważniejszych przewinień, na przykład jazdy na czerwonym świetle. Kierowca utraci prawo jazdy po osiągnięciu 12 punktów.

Podniesiono także wysokość mandatów za poważne wykroczenia. Wysokie mandaty będą wymierzane na przykład za zbyt szybką jazdę czy też za jazdę pod wpływem alkoholu lub innych substancji uzależniających. Dotkliwa kara będzie groziła za odmówienie badania alkomatem – w trybie administracyjnym kierowcy można będzie wymierzyć karę grzywny w maksymalnej wysokości do 75 tys. koron. ◢

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

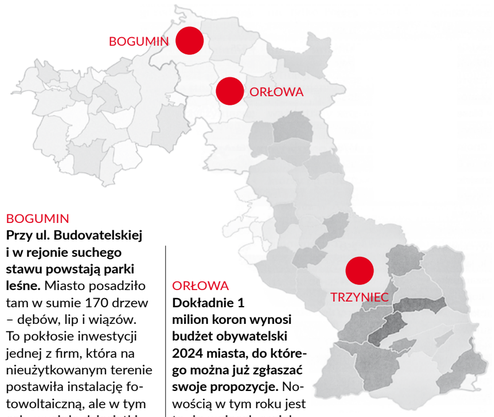

BOGUMIN

Przy ul. Budovatelskiej i w rejonie suchego stawu powstają parki leśne. Miasto posadziło tam w sumie 170 drzew – dębów, lip i wiązów. To pokłosie inwestycji jednej z firm, która na nieużytkowanym terenie postawiła instalację fotowoltaiczną, ale w tym celu wycięła dziesiątki drzew. Władze miejskie nakazały naprawę szkód ekologicznych, ale firma poinformowała, że nie ma odpowiedniego miejsca i zwróciła się o rozważenie możliwości zalesiania gruntów miejskich. Miasto zdecydowało się na utworzenie dwóch gajów. Przy ul. Budovatelskiej, gdzie wcześniej wycięto suche topole, na początku stycznia zasadzono 50 dębów, 30 lip i 20 wiązów. Z kolei w rejonie suchego stawu ogrodnicy miejscy posadzili 50 dębów i 20 lip. W obu lokalizacjach to sadzonki o wysokości do 150 cm oddalone od siebie od 2 do 2,5 metra. **(klm)**

ORŁOWA

Dokładnie 1 milion koron wynosi budżet obywatelski 2024 miasta, do którego można już zgłaszać swoje propozycje. Nowością w tym roku jest to, że wniosek projektowy może złożyć osoba, która ukończyła 15. rok życia, bez konieczności stałego pobytu w mieście. Jednak w sprawie realizacji projektu głosować będą mogli wyłącznie mieszkańcy Orłowej. Kolejna zmiana w tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego jest taka, że składający projekt nie musi udokumentować go 15 podpisami mieszkańców. Projekty mogą mieć charakter zarówno inwestycyjny, jak i dotyczyć tematów niezwiązanych z inwestycjami pod warunkiem spełnienia wymogów określonych w zasadach budżetu obywatelskiego. Można je zgłaszać do 4 marca. **(klm)**

TRZYNIEC

Rok 2024 trzyniecki magistrat rozpoczął z liczbą 223 pracowników, którzy zapewniają obsługę mieszkańców oraz realizują zadania administracji państwowej nie tylko miasta, ale także 11 okolicznych gmin wchodzących w skład Trzyńca. Na liczbę 223 składa się 153 pracowników administracji samorządowej oraz 70 osób, które nie są urzędnikami. Zatwierdzony stan ogólnej liczby pracowników w ratuszu wynosi 224. W porównaniu do poprzedniego roku to wzrost o 11 miejsc pracy. **(klm)**

Jazz z najwyższej półki

● **Nikol Bóková Trio dało magiczny koncert w poniedziałek.**
Fot. MAGDALENA WIERZGOŃ

W poniedziałek miłośnicy muzyki jazzowej mogli doświadczyć niezwykłych emocji na koncercie, który odbył się w szkole muzycznej Leoše Janáčka w Hawierzowie. Stowarzyszenie Musicant rozpoczęło cykl wydarzeń muzycznych koncertem Nikol Bóková Trio.

Młoda pianistka ma już na koncie sześć autorskich płyt i aktywną działalność muzyczną nie tylko w Czechach, ale także w całej Europie. Za płytę „Prometheus" otrzymała prestiżową nagrodę Anděl 2021, a za krążek „Elements" nagrodę Jantar 2022. Pianistyka Nikol to kwintesencja wyśmienitej techniki gry oraz uwydatnienia wielu barw fortepianu; jej kompozycja to niezwykle zbudowana forma pełna niespodziewanego, a zarazem swobodnego przebiegu.

Od początku jej muzycznej przygody towarzyszą jej dwaj równie znakomici muzycy. Kontrabasista Martin Kocián włada swoim instrumentem z wysmakowaną wirtuozerią i doskonale wypracowanym wsparciem nie tylko w głosie basowym, ale także w wielu partiach solowych. Przy perkusji Michał Wierzgoń wyśmienicie łamie stereotyp percepcji tego instrumentu. Pod rękami muzyka perkusja to gra kolorów, pełna zaskakującej w tym instrumencie melodyki i niebanalnej rytmiki.

Formacja została zaproszona na tegoroczne Colours of Ostrava.

Warto dodać, że z inicjatywy stowarzyszenia Musicant, które swoją działalnością wspiera niszową kulturę, przed koncertem przedstawił się krótkim występem uczeń szkoły muzycznej, fortepianista Filip Rečičár.

Słuchacze nagrodzili artystów gromkimi brawami, co jest tylko dowodem na to, że warto wyszukiwać tego rodzaju wydarzenia.

O koncertach stowarzyszenia Musicant będziemy informować na bieżąco.

Magdalena Wierzgoń

W SKRÓCIE...

Cieszyn rośnie

Liczba mieszkańców Cieszyna według danych z 31 grudnia 2023 roku to 31 368 osób. Co ciekawe, w tym gronie jest aż 14 osób, które mają 100 lat i więcej. Najstarsza mieszkanka w tym roku będzie obchodziła 104. urodziny. Z danych statystycznych wynika, że najliczniejsza grupa mieszkańców to osoby urodzone w 1981 roku – jest ich aż 511 osób. Na uwagę zasługuje fakt, że w minionym roku 255 osób wymeldowało się z Cieszyna, za to 683 osoby zdecydowały się zameldować na pobyt stały nad Olzą.

– To oznacza, że rośnie nam liczba mieszkańców, którzy do Cieszyna się wprowadzają – przyznaje Gabriela Staszkiewicz, burmistrz Cieszyna. W 2023 roku w mieście urodziło się 158 dzieci. Zmarło natomiast 387 osób. **(klm)**

●●●

Ostrawska duma

Zrekonstruowany według projektu polskiej pracowni KWK Promes budynek dawnej rzeźni ostrawskiej, w którym mieści się dziś siedziba Galeria Sztuki Współczesnej Plato, jako jedyny z Republiki Czeskiej został nominowany do Nagrody Unii Europejskiej w konkursie architektury współczesnej im. Miesa van der Rohego 2024. Komisja Europejska i Fundacja Miesa van der Rohego ogłosiły właśnie listę, na której znalazło się 40 przedsięwzięć. Nominowane prace znajdują się w 38 europejskich miastach, 33 regionach i 20 krajach. W tym prestiżowym gronie, obok ostrawskiej Galerii Sztuki Współczesnej Plato, znalazł się również reprezentant Polski – Targ Miejski w Błoniu (województwo mazowieckie). Finaliści zostaną ogłoszeni na początku lutego, ceremonia wręczenia nagrody głównej odbędzie się w maju w siedzibie fundacji w Barcelonie. Europejska nagroda architektury współczesnej im. Miesa van der Rohego jest przyznawana w celu wyróżnienia doskonałej jakości prac architektonicznych w całej Europie. Nagroda podkreśla również wkład wysokiej jakości architektury w zrównoważony rozwój i dobrobyt obywateli. **(klm)**

●●●

Czyj to pomnik?

Fot. ARC

Władze Hawierzowa poszukują właściciela... pomnika, jaki znajduje się na działce nr 249 w dzielnicy w Suchej Średniej między ulicami U pošty i Vodní, na wysepce małego stawu. Pomnik przedstawia chłopca z akordeonem. Urzędnicy czekają na wszelkie informacje umożliwiające identyfikację właściciela lub autora pomnika. Można je przesyłać na e-mail: skorepova.irena@havirov-city.cz lub dzwonić pod numer 596 803 109. **(klm)**

Dom w płomieniach

Ogromne zniszczenia są po środowym pożarze domu jednorodzinnego w Piotrowicach – Marklowicach Dolnych. Strażacy walczyli z żywiołem przez sześć godzin.

– Zaraz po przybyciu na miejsce zdarzenia strażacy zobaczyli płomienie, które stopniowo pochłaniały dom jednorodzinny. Do walki z ogniem wykorzystano trzy prądy wody. Ze względu na to, że pożar zajął konstrukcję dachu, konieczne było zastosowanie sprzętu do pracy na wysokościach – opisała trudną walkę z żywiołem rzeczniczka Straży Pożarnej województwa morawsko-śląskiego Kamila Langerowa.

● **Dom w Marklowicach Dolnych trawił ogień.**
Fot. Straż Pożarna

Z ogniem walczyły zawodowe ekipy strażackie z Karwiny i Orłowej oraz ochotnicy z Marklowic Dolnych i Zawady.

Pożar zlokalizowano w ciągu dwóch godzin, przez kolejne cztery trwała jego likwidacja. Strażacy musieli stopniowo rozebrać dach, szukać ukrytych zalążków pożaru i je gasić.

– Ze względu na pogarszający się stan psychiczny obecnych na miejscu właścicieli domu dowodzący akcją ściągnął na miejsce specjalistę z Wojewódzkiej Straży Pożarnej, wyszkolonego w opiece posttraumatycznej – dodała Langerowa.

Przyczyna pożaru jest ustalana. Straty oszacowano wstępnie na 3 mln koron, strażacy zdołali uchronić mienie o wartości 1 mln. **(dc)**

407

nowych mieszkańców Karwiny urodziło się w 2023 roku. W karwińskiej porodówce przyszło na świat 627 dzieci, w tym bliźniaki. Noworodki najczęściej otrzymywały imiona Jakub (12 chłopców) oraz Sofie (14 dziewczynek). Według danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 1 stycznia br. Karwina liczyła 51,8 tys. mieszkańców. **(dc)**

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Jedenastu nowych członków zarządu koła

● **Przemawia nowy prezes MK PZKO w Milikowie-Centrum, Bogdan Szpyrc.**
Fot. RENATA STASZOWSKA/„Zwrot"

W drugi piątek stycznia w Domu PZKO odbyło się walne zebranie w Milikowie-Centrum. Otworzyła go prezes Maria Sikora, a następnie wystąpił Zespół Teatralny, który odegrał jednoaktówkę Adama Wawrosza „Jako mać, tako nać". Została ona przygotowana jesienią ubiegłego roku na uroczyste zakończenie Roku Adama Wawrosza w trzynieckiej bibliotece.

Po części artystycznej wysłuchaliśmy sprawozdań z działalności za ubiegły rok, na temat stanu finansów oraz z działalności klubów kobiet i młodych. Następnym punktem zebrania były wybory nowego zarządu. Z członkostwa w zarządzie zrezygnowało pięć osób, w tym również dotychczasowa prezes Maria Sikora, która wykonywała tę funkcję od 2003 roku, czyli rekordowych 21 lat. Za długie lata pracy na rzecz koła podziękowano jej kwiatami i oklaskami.

Do nowego zarządu wybraliśmy jedenastu nowych członków. Bardzo pozytywnym faktem jest, że wszyscy należą do młodszej generacji i są chętni pracować. Nowym prezesem został Bogdan Szpyrc. Wywiad z nim opublikujemy już wkrótce na naszych łamach.

Irena Cieślar

Polski premier na czechosłowackiej emigracji

Dokończenie ze str. 1

Nim jednak doszło do wspomnianego epizodu, wiele się wydarzyło w życiu i karierze politycznej Wincentego Witosa.

Polityk urodził się w 1874 roku we włościańskiej rodzinie w Wierzchosławicach niedaleko Tarnowa. Dziś Dom Wincentego Witosa jest filią Muzeum Okręgowego w Tarnowie. Muzeum wraz z Towarzystwem Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosa w Wierzchosławicach wydało w 2004 roku polsko-czeską publikację pt. „Emigracja Wincentego Witosa w Czechosłowacji 1933-1939". Jest ona zbiorem referatów wygłoszonych przez polskich i czeskich historyków podczas konferencji popularnonaukowej w Gródku w 2003 roku. Mowa o „naszym", zaolziańskim Gródku – jednym z miejsc, które Witos odwiedził w latach 30. ub. wieku podczas swej bytności w Czechosłowacji.

● **Pomnik Wincentego Witosa w Gródku.** Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

● **Ulica Na hranicy (Na granicy). Dziś wyznacza granicę gmin Hawierzów i Błędowice Górne. W marcu 1939 roku biegła tamtędy granica Protektoratu i Polski.** Fot. DANUTA CHLUP

Zielona Międzynarodówka

Pierwsze kontakty z czeskimi politykami nawiązał Witos, gdy w latach 1911-1918 był posłem do austriackiej Rady Państwa. Prof. dr hab. Janusz Gruchała pisze we wspomnianej wcześniej książce, że „u schyłku 1918 r. w szeregach PSL »Piast« z sympatią odnoszono się do postępującego procesu kształtowania się zrębów państwowości czechosłowackiej". Inwazja czechosłowacka na Śląsk Cieszyński w 1919 roku oraz ustalony przez mocarstwa zachodnie podział Śląska Cieszyńskiego położyły się cieniem na wzajemnych stosunkach obu nowo powstałych państw. Ale już w 1922 zaczęła się zawiązywać współpraca pomiędzy czechosłowackimi agrariuszami a ludowcami Witosa. Miała ona przede wszystkim podłoże gospodarcze.

Agrariusze, którym przewodził Antonín Švehla, dążyli do współpracy stronnictw chłopskich w krajach Europy Środkowej. W 1923 roku doprowadzili do powołania Międzynarodowego Biura Agrarnego, a pięć lat później do tzw. Zielonej Międzynarodówki. Celem tych organizacji była wymiana doświadczeń i wypracowanie koncepcji polityki rolnej państw Europy Środkowej. PSL „Piast" dowodzone przez Witosa uczestniczyło w tych działaniach. Nie oznacza to jednak, że wzajemne relacje partii ludowych zawsze układały się idealnie. Prof. Gruchała przypomina, że w 1926 roku czescy agrariusze, przy poparciu innych środowisk politycznych, doprowadzili do przyjęcia ustawy o cłach ochronnych. „W takiej sytuacji rynek czechosłowacki został zamknięty dla polskich płodów rolnych, a współpraca PSL »Piast« z agrariuszami nie mogła przynieść konkretnych rezultatów" – czytamy w tekście naukowca.

Ucieczka na południe

Jednakże w 1926 roku Witos miał na głowie znacznie poważniejsze sprawy. Polityk ten trzykrotnie sprawował funkcję premiera rządu (w latach 1920-1921, przez część roku 1923 oraz w okresie od 10 do 14 maja 1926). Jego ostatni gabinet został obalony przez Józefa Piłsudskiego w wyniku zbrojnego zamachu stanu, tak zwanego przewrotu majowego. W 1930 roku Witos został aresztowany przez władze sanacyjne, osadzony w twierdzy brzeskiej, a następnie skazany na półtora roku więzienia za rzekome przygotowanie zamachu stanu. Aby uniknąć więzienia, wyemigrował do Czechosłowacji.

Prof. Miloš Trapl rozpoczyna rozdział o emigracji Witosa w świetle czeskich archiwów słowami: „Obok tysięcy emigrantów politycznych z wielu krajów całej wschodniej, południowej i południowowschodniej Europy, znalazło w Czechosłowacji schronienie wielu Polaków. Byli wśród nich również czołowi przedstawiciele polskiej opozycji, przeciwników sanacyjnych rządów Piłsudskiego i Becka". Witosa określił najbardziej znaczącą osobistością w gronie imigrantów z Polski.

Witos przekroczył granicę Czechosłowacji 28 września 1933 roku na Orawie. Wraz z innymi ludowcami – Kazimierzem Bagińskim i Władysławem Kiernikiem – przedostał się na Zaolzie. Uchodźcy znaleźli schronienie w domach swoich tutejszych polskich zwolenników, konkretnie Witos w Czeskim Cieszynie, Końskiej i Gródku. Wkrótce jednak przenieśli się na Morawy, gdzie zaopiekowali się nimi działacze partii agrarnej.

Witos przebywał w Czechosłowacji w kilku miejscach: w zamku w Velkých Opatovicach, w uzdrowisku w Teplicach nad Beczwą, w Pradze, później w Rożnowie pod Radhoszczem u Adolfa Novotnego. Pobyt w Pradze skazanego w Polsce na więzienie polityka był bowiem na dłuższą metę politycznie nie do przyjęcia. Na Morawach opiekę nad polskim ekspremierem roztoczyli przede wszystkim poseł Emanuel Wenzel oraz właściciel majątku ziemskiego w beskidzkich Pałkovicach Josef Volný. Witos spotykał się na emigracji z czeskimi, ale też polskimi politykami. Ze źródeł archiwalnych wiadomo, że odbywał m.in. spotkania z gen. Władysławem Sikorskim, który zazwyczaj przekraczał granicę na przepustkę turystyczną, oficjalnie podróżując w Tatry.

Lecznicze zabiegi w Gródku

Dla nas ciekawy jest niedługi, bo zaledwie kilkudniowy epizod w życiu emigracyjnym Witosa, związany z Gródkiem. Były premier cierpiał na dolegliwości zdrowotne, szczególnie gastryczne. Działacz ludowy Paweł Kaleta, będący łącznikiem Witosa z władzami PSL w Polsce, zaproponował mu skorzystanie z alternatywnych zabiegów leczniczych, które przeprowadzał w Gródku jego brat Karol. Jan Rusz opisał to w „Kalendarzu Śląskim 2004", w artykule pt. „Witos, kamieniołomy i wierni". Karol Kaleta, z zawodu hutnik, znany był w okolicy jako „zielarz – cudotwórca". W jego domu, zwanym willą, odbywały się ponadto nabożeństwa Związku Stanowczych Chrześcijan, wspólnoty religijnej o charakterze zielonoświątkowym.

W wydanych drukiem wspomnieniach pt. „Moja tułaczka w Czechosłowacji" Witos pisał: „Nie mogąc sobie dać rady z lekami i lekarzami, postanowiłem szukać innej drogi, by nareszcie z leczeniem i chorobą jakoś skończyć". I dalej: „Zamieszkałem w domu jakiejś sekty, której przewodzi Karol Kaleta, mający po prostu zacięcie do tego, aby ludziom robić dobrze. Stąd pomaga mi wszelkimi sposobami, a także i leczeniem, do którego ma dużą wprawę". Witos opisał nawet szczegóły kuracji: „Piję kilkanaście razy na dzień różne ciecze, nie wyłączając kropel dobrego wina. Niektóre z nich mają więcej goryczy niż mój kiepski żywot, na innych nie można się wyznać. Jedzenie smaczne i zdrowe, na polski sposób przez córkę p. Kalety przyrządzane. Widzę, że mi to jakoś na zdrowie wychodzi".

Jako ciekawostkę przytoczmy inne wspomnienia Witosa dotyczącego jego pobytu w Gródku, które wybrzmiewają bardziej krytycznie. Józef Szymeczek zamieścił je w tekście pt. „Stosunki narodowościowe i wyznaniowe na Zaolziu w czasie pobytu Wincentego Witosa w Czechosłowacji". Witos pisał: „Byłem przez trzy dni, nie mogąc wytrzymać więcej ani tej pustyni, ani tej wiecznych modłów i śpiewów uduchowionych wyznawców sekty".

Witos spędził w Gródku najprawdopodobniej trzy dni w październiku 1934 roku. Stamtąd wrócił do Rożnowa. Córka Kalety Helena pojechała razem z nim, aby zostać jego służącą i gotować posiłki, które polskiemu politykowi tak smakowały.

W 2003 roku odsłonięto w pobliżu dawnej willi Kaletów (dziś dom zborowy Kościoła Braterskiego) obelisk upamiętniający pobyt polskiego premiera w Gródku. W sobotę 27 stycznia o godz. 15.00 odbędzie się przy nim uroczystość wspomnieniowa z udziałem gości z obu stron Olzy. **(dc)**

Trzy razy był premierem

Wincenty Witos (1874-1945) był polskim politykiem, działaczem ruchu ludowego, trzykrotnym premierem Polski. W latach 1933-1939 przebywał na emigracji w Czechosłowacji, aby uniknąć represji ze strony władz sanacyjnych. Do Polski wrócił po okupacji ziem czeskich przez hitlerowskie Niemcy. Po napaści Hitlera na Polskę odmówił utworzenia rządu kolaboracyjnego. W 1945 roku został prezesem Polskiego Stronnictwa Ludowego. Witos był kawalerem Orderu Orła Białego, najstarszego i najwyższego odznaczenia państwowego RP.

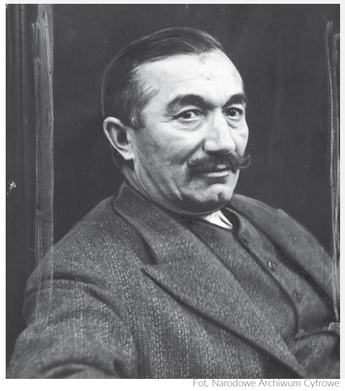

Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

POP ART 382

Janusz Bittmar

Znajoma napisała mi na Facebooku, że „zima ma być zimą, a wiosna wiosną". Dlatego w najnowszym Pop Arcie zamiast narzekania na chłodną pogodę za oknem polecam… zimny halny z Zakopanego.

Janusz Bittmar

RECENZJE

FORST

● **Borys Szyc idealnie wcielił się w postać Wiktora Forsta.**

Na ten serial czekali z pewnością wszyscy fani książek Remigiusza Mroza i nie tylko oni. „Forst", wyprodukowany przez europejską centralę Netflixa, jest pierwszą serialową adaptacją literackich przygód komisarza Wiktora Forsta, wykorzystującą wątki z powieści Mroza „Ekspozycja" i „Przewieszenie", a pośrednio również z ostatniej pozycji pisarza z Forstem w roli głównej, „Widmo Brockenu".

To pozycja obowiązkowa dla zakochanych w Tatrach, Jamesie Bondzie i… talencie aktorskim Borysa Szyca, skądinąd wielkiego fana twórczości Mroza. Tak jak Ian Fleming wykreował Agenta 007, tak również Mróz komisarza policji z Zakopanego Wiktora Forsta stworzył, stojąc przed lustrem i myśląc o Bondzie. Dla jednego z najbardziej płodnych polskich powieściopisarzy seria z Forstem okazała się prawdziwym strzałem w dziesiątkę, łączy bowiem klasyczny kryminał z sensacyjną fabułą, w której podobieństwa z bohaterskim i uwodzicielskim Bondem wcale nie są przypadkowe.

Akcja serialu toczy się w Tatrach, po polskiej i słowackiej stronie. Oczywiście w autentycznych Tatrach, co jest niewątpliwie dużym atutem tej produkcji. Biorąc pod uwagę, że ostatnio nawet wielcy twórcy filmowi pokroju Ridley'a Scotta lubią zaklinać rzeczywistość, sztab „Forsta" wywalczył w siedzibie Netflixa wręcz luksusowe warunki do pracy i – co za tym idzie – prezentacji swojego produktu. Tatry, które w książkach Mroza odgrywają ważną rolę, w serialu nie zostały na całe szczęście potraktowane po macoszemu. Liczyłem jednak na większe „wow".

Współczesne kino wykorzystujące do zdjęć z lotu ptaka najczęściej drony może nie działa tak mocno na wyobraźnię widza, posiada niemniej jeden szczególny walor – finansowy. Szkoda tylko, że w serialu wiele pierwszoplanowo pięknych zdjęć przyrody zostało nakręconych zbyt szablonowo, najczęściej w schemacie „jadący serpentynami samochód pod górę, a w tle wierzchołki Tatr". I chyba tylko dla nizinnego węgierskiego widza oraz tegorocznych maturzystów zdających z geografii wprowadzono dokładne adnotacje dotyczące metrów nad poziomem morza, na jakich akurat znajdują się bohaterowie.

Sześcioodcinkowy „Forst" rusza z kopyta od razu w pierwszym odcinku. Na Giewoncie zostają znalezione zwłoki mężczyzny powieszonego na krzyżu. Śledztwo prowadzi komisarz Wiktor Forst, przeniesiony za karę do Zakopanego z Krakowa. W tej roli idealnie sprawdza się Borys Szyc, który notabene sam zwrócił się do reżysera Daniela Jaroszka z prośbą, czy mógłby wcielić się w postać Forsta z sobie tylko znaną pasją. Twórcy serialu nie mogli sobie wymarzyć szybszego i skuteczniejszego castingu.

Fabuła naprawdę wciąga. Szybko okazuje się, że zakopiański wydział morderstw będzie musiał zmierzyć się z seryjnym zabójcą, którego, co tu ukrywać, rozszyfrować potrafi tylko Forst, współpracujący z miejscową dziennikarką Olgą Szrebską (w tej roli Zuzanna Saporznikow). W trakcie śledztwa prowadzonego przez niekonwencjonalnego bohatera zmagającego się przy okazji ze swoimi demonami (oraz przełożonymi) wychodzą na jaw coraz to nowe powiązania ofiar z wydarzeniami z czasów II wojny światowej. Nie wszyscy bowiem w polskich Tatrach pod koniec wojny walczyli z Niemcami…

Dlaczego na początku recenzji w kilku miejscach przywołałem Bonda? To proste. Forst z taką samą łatwością zaprasza kobiety do łóżka, nie bacząc na brak komfortu w swojej przyczepie czy lekceważąc fakt, że jedna z jego kochanek jest zarazem córką jego szefa. Szyc najwyraźniej czuje się w łóżkowych scenach spełniony, mając „gdzieś" zazdrosne miny męskiej części widzów. Przyznam się, że do połowy serialu obowiązkowe przytulanki zakłócają tempo akcji, potem… jakoś można się do nich przyzwyczaić. Myślę, że w drugim sezonie, bo na taki się zanosi, produkcja powinna jeszcze mocniej skupić się na wierzchołkach malowniczych Tatr, a mniej na biuście aktorek. I piszę to jako duży wielbiciel kobiecego piękna oraz epizodyczny czytelnik starożytnej poezji, bo jak mawiał Horacy, „we wszystkim zachowaj umiar".

Rozwagę zachowują natomiast twórcy serialu w pozostałych układankach tej kryminalnej historii. Scenariusz trzyma się kupy, z każdym następnym odcinkiem Forst zbliża się coraz bardziej do sedna całej zagadki. Kto obawia się zatem częstej przypadłości polskich seriali kryminalnych – drętwości w finale – będzie mile zaskoczony. W europejskiej centrali Netflixa powstał jeden z najlepszych obrazów kryminalnych ostatnich lat.

I ciekawostka na sam koniec: epizodyczną rolę w serialu zagrał sam pisarz Remigiusz Mróz. Wcielił się w… zwłoki mężczyzny leżącego w prosektorium. „Trochę sztywno zagrałem, ale przynajmniej się starałem" – napisał w social mediach. ◢

CO SZEPTANE

● **The Smile. Od lewej: Jonny Greenwood, Tom Skinner i Thom Yorke.** Zdjęcia: Materiały prasowe

ZMARŁ JANUSZ MAJEWSKI

Nie żyje Janusz Majewski, jeden z najbardziej znanych polskich reżyserów filmowych, scenarzysta, pisarz i wieloletni prezes Stowarzyszenia Filmowców Polskich. Do jego filmów chętnie wracał m.in. festiwal Kino na Granicy w Cieszynie. „Z ogromnym smutkiem informujemy, że zmarł Janusz Majewski. Mistrz kina gatunkowego, scenarzysta, pisarz, wykładowca akademicki. Laureat Nagrody Specjalnej »Platynowe Lwy« za całokształt twórczości na 41. Festiwalu Filmowym w Gdyni (2016), Nagrody Stowarzyszenia Filmowców Polskich za wybitne osiągnięcia artystyczne i wkład w rozwój polskiej kinematografii oraz Polskiej Nagrody Filmowej »Orzeł« za Osiągnięcia Życia. Wieloletni prezes Stowarzyszenia Filmowców Polskich zaangażowany w sprawy polskiego środowiska filmowego" – czytamy w oficjalnym oświadczeniu prasowym.

Janusz Majewski urodził się w 1931 we Lwowie. Największą popularność dały mu filmy „C.K. Dezerterzy" i „Złoto dezerterów", zrealizował ponadto takie obrazy, jak „Zazdrość i medycyna", „Zaklęte rewiry", „Lekcja martwego języka", „Zbrodniarz, który ukradł zbrodnię", „Lokis. Rękopis profesora Wittembacha", „Królowa Bona", „Mała matura 1947" czy „Czarny Mercedes".

NOWY ALBUM I TRASA THE SMILE.

26 stycznia ujrzy światło dzienne nowy album brytyjskiej grupy The Smile. Drugie w dyskografii wydawnictwo studyjne części załogi zespołów The Radiohead i Sons of Kemet otrzymało nazwę „Wall of Eyes". Następca świetnie przyjętej płyty „A Light For Attracting Attention" (2022) został wyprodukowany i zmiksowany przez Sama Petts-Daviesa, zawiera ponadto aranżacje smyczkowe London Contemporary Orchestra. Album, który ukaże się nakładem wytwórni XL Recordings, promuje tytułowy utwór, do którego teledysk stworzył ceniony reżyser filmowy i wielki przyjaciel wokalisty Thoma Yorka, Paul Thomas Anderson. Grupa w składzie Thom Yorke, Jonny Greenwood i Tom Skinner już w marcu szykuje się do europejskiej trasy koncertowej, w ramach której zahaczy również o Republikę Czeską, a dokładnie Pragę. Występ The Smile odbędzie się w Forum Karlin 12 czerwca. Bilety już w sprzedaży, dlatego warto się pospieszyć, tym bardziej że poprzednia trasa koncertowa została wyprzedana w błyskawicznym tempie. ◢

»Ptaszniczka« w kształcie sarniej nóżki

Na całym świecie pozostało ok. 200 sztuk tej broni, ale tylko w Cieszynie, w pracowni Jerzego Wałgi, powstają jej nowe, misternie zdobione egzemplarze, wytwarzane zgodnie ze sztuką dawnych cieszyńskich rusznikarzy. W ramach pierwszego w tym roku wykładu Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego (MUR) PZKO w sali Centrum Polskiego Kongresu Polaków w RC w Czeskim Cieszynie, jedyny w Europie twórca cieszynek opowiedział o historii tej myśliwskiej strzelby i dziejach rusznikarstwa nad Olzą.

Łukasz Klimaniec

Cieszynka to lekka, małokalibrowa strzelba myśliwska, wyjątkowo bogato zdobiona, przeznaczona do polowań na siedzące ptactwo (stąd też zwana „ptaszniczką"), która była produkowana w Cieszynie od drugiej połowy XVI wieku. Jest jednym z najsłynniejszych wyrobów kojarzonych z Cieszynem, a jej egzemplarze należą do najbardziej poszukiwanych przez kolekcjonerów obiektów dawnej broni. Wzmianka o niej pojawia się w Księdze czwartej „Pana Tadeusza", gdzie Adam Mickiewicz nazywa ją „ptaszyną".

– Zainteresowanie rzemiosłem cieszyńskim jest duże w ostatnich latach, a to za sprawą tej strzelby cieszynki, która jest reprezentowana w najbardziej prestiżowych muzeach świata – od Ermitażu w Petersburgu, po Pałac Inwalidów w Paryżu – mówił słuchaczom MUR-u Jerzy Wałga, kontynuator 500-letniej tradycji rzemiosła rusznikarskiego w Cieszynie. – Te strzelby to duma wszystkich muzeów, bo są to eksponaty o nietypowych kształtach i zdobnictwie, wyróżniające się na tle innych – podkreślił, prezentując przyniesiony ze sobą okazały egzemplarz broni.

Cieszyn lepszy od Krakowa

Historia cieszyńskiego rusznikarstwa sięga czasów, gdy nad Olzą panował książę Kazimierz II, a w Polsce na tronie zasiadał Stefan Batory. Informacja na temat produkcji strzelb małokalibrowych na ptactwo siedzące zaczęła docierać w XV wieku głównie z Florencji. Kiedy wraz z reformacją do Polski zaczęły docierać różnego rodzaju nowinki, które szybko zostały zaadaptowane przez lokalnych rzemieślników, rzemiosło rusznikarskie było właśnie jedną z nich.

Pierwszym cieszyńskim rusznikarzem był Jerzy Puszkarz, a początki rusznikarstwa nad Olzą datuje się na 1523 rok. Jerzy Wałga wskazał natomiast na 1585 rok i pojawienie się w Cieszynie Elżbiety Kurlandzkiej, która w swojej świcie miała zdolnego ślusarza, Jerzego Kurlanda. To właśnie on założył w Cieszynie pierwszy warsztat rusznikarski, który znajdował się na Frysztackim Przedmieściu w rejonach podzamkowych.

O tym, że Cieszyn rusznikarstwem stał mocno świadczy fakt, że w 1600 roku nad Olzą działało aż ośmiu rusznikarzy, którzy mieli swoją renomę, podczas gdy w mieście królewskim Krakowie tylko czterech.

– Cieszyn był bardzo silnym ośrodkiem. A cieszyńscy mistrzowie mieli możliwość kształcenia swoich uczniów – podkreślił Jerzy Wałga. W XVI wieku powstał system kształcenia, który jest aktualny do dziś.

Rodowa pamiątka

Cieszyńscy rusznikarze prócz strzelb wykonywali różne inne rodzaje broni, m.in. arkebuzy, pistolety, a także czekany. Wspólną cechą wyrobów był styl cieszyński, czyli bogata, artystyczna dekoracja strzelby polegająca na inkrustacji jej łoża i kolby kością (dziś bydlęcą, kiedyś słoniową), masą perłową czy rogiem jelenim. Motywami zdobniczymi były sceny biblijne (św. Jerzy zabijający smoka, Samson walczący z lwem), mitologiczne, myśliwskie lub elementy fauny i flory z kwiatem cieszynianki na czele.

– Dziś oglądając różnego rodzaju cieszynki w różnych muzeach na świecie widać, że te motywy są powtarzalne – wskazał Jerzy Wałga, dodając, że w muzeum w Opawie znajduje się efektowna cieszynka z herbem Lichtensteinu. – Sporo osób, które u mnie zamawiają, proszą o spersonalizowanie broni, inicjały lub rodzinny herb, by cieszynka nie służyła tylko do strzelania, ale jako pamiątka rodzinna mogła zostać przekazana następnemu pokoleniu – dodał.

O tym, że cieszynki były traktowane jako rodowe pamiątki otaczane należytą dbałością, świadczy fakt, że wiele sztuk tej broni przetrwało setki lat w niemal idealnym stanie. Pięć lat temu w domu aukcyjnym w Sztokholmie pokazała się cieszynka, którą polski kolekcjoner kupił za spore pieniądze. Zwrócił się do Jerzego Wałgi z prośbą o identyfikację tej strzelby Okazało się, że to broń, która została wykonana przez Jerzego Kurlanda podczas wojny trzydziestoletniej i przekazana wówczas przez gminę Cieszyn pułkownikowi Reinwaldowi, dowódcy stacjonujących w Cieszynie wojsk szwedzkich. Miała być swego rodzaju łapówką, w zamian za złagodzenie obciążeń kontrybucyjnych. – Ta strzelba po 400 latach, poza drobnymi usterkami, była w idealnym stanie – ocenił Jerzy Wałga.

Strzał z policzka

Charakterystycznymi cechami cieszynki są kolba w kształcie sarniej nóżki, zamek kołowy ze sprężyną zewnętrzną oraz uchwyt na trzy palce. – W tamtych czasach nie strzelano „z ramienia", ale przykładano broń do policzka i strzelano „z policzka". Jednak wraz z odrzutem dochodziło do wielu urazów twarzy, więc zaczęto wydłużać łoża strzelby, żeby oprzeć strzelbę na ramieniu – wyjaśnił rusznikarz.

Aby wykonać cieszynkę, trzeba posiąść umiejętności w kilku zawodach. Należy być trochę stolarzem, ślusarzem, grawerem, opanować szyftarstwo (umiejętność rytowania w drewnie, masie perłowej czy kości słoniowej) i rzecz jasna rusznikarzem.

● **Charakterystycznymi cechami cieszynki są kolba w kształcie sarniej nóżki, zamek kołowy ze sprężyną zewnętrzną oraz uchwyt na trzy palce.**
Zdjęcia: ŁUKASZ KLIMANIEC

Izba Cieszyńskich Mistrzów

Pracownia Jerzego Wałgi znajduje się przy ul. Stary Targ 2 w Cieszynie. To w tym miejscu od końca lat 70. XX wieku wykonuje słynne cieszynki. W 2014 r. cieszyńskie rusznikarstwo zostało wpisane na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO, a Jerzy Wałga został pierwszym rzemieślnikiem w historii, który na nią trafił. Tuż obok jego warsztatu mieści się Izba Cieszyńskich Mistrzów, która powstała dzięki wspólnej inicjatywie cieszyńskiego samorządu, instytucji kultury i przedsiębiorców. Można zobaczyć tam cieszyński filigran, haft, koronkę, grawerstwo, introligatorstwo, zduństwo, szlifierstwo kryształów i dowiedzieć się o postaciach, jakie stoją za tymi rzemiosłami – Franciszku Horaku, Janinie Marcinkowej, Teresie Wałdze, Albercie Palicy, Helenie Karpińskiej, Franciszku Bizoniu i Ludwiku Kusiu. Izba jest czynna od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 12.30 i od 13.00 do 16.00. **Wstęp jest wolny.**

– Metodą prób i błędów doszliśmy do tego poziomu wykonawstwa. Do inkrustacji używamy dziś hebanu i masy perłowej. Kość słoniowa jest już zabroniona, ale są stosowane rogi jelenia, a także odpowiednio spreparowane kości bydlęce – wyjaśnił prelegent MUR-u.

Wykonanie jednego egzemplarza cieszynki zajmuje mu od trzech do czterech miesięcy. W swoim warsztacie wykonuje wszystkie części strzelby. Idealnie nadaje się do tego grusza, z której wytwarza się drewniane elementy. – Jest idealna do inkrustacji, bo nie ma kanalików żywicznych. Drugim dobrym drewnem jest też orzech kaukaski – przyznał rzemieślnik.

Kunszt rzemieślniczy

Cena podstawowego egzemplarza to ok. 20 tys. zł (oryginał z epoki w domach aukcyjnych osiąga cenę 80-100 tys. euro!). Mimo to popyt jest duży. Na broń zrobioną przez Jerzego Wałgę trzeba dziś czekać dwa lata. Zamawiają ją głównie prywatni kolekcjonerzy, ale także placówki muzealne. Rzemieślnik z Cieszyna przyznaje, że proces tworzenia cieszynki można byłoby przyspieszyć i unowocześnić, ale on nie jest tym zainteresowany.

– Staram się wykonywać cieszynki możliwie tradycyjnym sposobem. Chcę włożyć do tego ten kunszt rzemieślniczy – podkreślił. W ramach działającej na Zamku Cieszyn Szkoły Rzemiosł w zawodzie rusznikarstwa szkoli się siedmiu adeptów z różnych stron Polski. Wałga przyznaje, że próbują sobie ułatwić pewne elementy robiąc grawerunek laserem. – Wolę to robić ręcznie, bo nie ma porównania miedzy rytem laserowym, a rytem od rylca – zaznaczył cieszyński rusznikarz.

W jego ślady poszedł jego syn, który po zakończeniu służby celnej zajął się teraz doskonaleniem rzemiosła rusznikarskiego pod okiem ojca. – Z dobrym skutkiem daje sobie radę – przyznał Jerzy Wałga. ◢

W królestwie fisharmonii

Prościejów ma od roku nowe prywatne muzeum. Ondřej Mucha i pochodzący z Karwiny Jan Tomanek prezentują w nim nieco już zapomniany instrument – fisharmonię. Na obszernym strychu XIX-wiecznej kamienicy można zaczerpnąć wiedzy o historii instrumentu, obejrzeć eksponaty z Czech i ze świata, a nawet samemu spróbować zagrać na fisharmonii.

Danuta Chlup

Muzeum „HARMONIUM – HISTORIE" usytuowane jest w dogodnym miejscu, na trasie między miejscowym dworcem kolejowym a rynkiem. Z jednego i drugiego punktu to zaledwie parę minut na piechotę.

Kamienica przy ul. Rejskowej jest domem rodzinnym Ondřeja Muchy – zawodowego organisty, który gra w kościele pw. św. Jana Nepomucena w Prościejowie, a także koncertuje. Ma imponujące wykształcenie muzyczne: skończył kierunek organy i klawesyn w Konserwatorium Akademii Ewangelickiej w Kromierzyżu, uczestniczył w międzynarodowym mistrzowskim kursie organowym w Akademii Muzycznej im. Janáčka w Brnie, studiował kierunek chóralistyka kościelna na uniwersytecie w Hradcu Kralowej oraz grę na organach w Akademii Muzycznej w Bratysławie.

Na koncertach rzadko widywana

– Z fisharmonią zetknąłem się dzięki temu, że kiedy rozpoczynałem naukę w konserwatorium, szukałem instrumentu do ćwiczeń. Padło na fisharmonię. To mnie skłoniło, aby zainteresować się tym instrumentem, którego nie widać na koncertowych scenach i tak naprawdę mało kto na nim gra. Zacząłem szukać odpowiedzi na pytania: kiedy i gdzie powstał, do czego służył, kto pisał dla niego utwory, a także dlaczego popadł w zapomnienie. Od dwudziestu lat zajmuję się historią fisharmonii, jej aspektami technicznymi, zagadnieniami interpretacji – opowiada Mucha.

Teraz wiedzę o historii fisharmonii przekazuje osobom zwiedzającym muzeum.

– Fisharmonie zaczęto konstruować na początku XIX wieku. Pierwszym jej poprzednikiem był instrument nazywany po francusku orgue expressiv, później powstały takie instrumenty, jak fisharmonika i inne. Kluczowy był rok 1840, kiedy to francuski budowniczy instrumentów muzycznych Alexandre-Francois Debain doprowadził instrument do doskonałości. W 1840 roku opatentował go w Paryżu pod nazwą harmonium. Ta nazwa do dziś używana jest we wszystkich krajach europejskich, także w języku czeskim, w polskim przyjęło się określenie fisharmonia – wyjaśnia Mucha.

Fisharmonie były początkowo instrumentami koncertowymi – grywano na nich w salach koncertowych, salonach, teatrach, później zaczęto je wykorzystywać w orkiestrach, do domowego muzykowania, aż wreszcie trafiły do szkół oraz instytucji kościelnych.

– Dziś uważa się, że fisharmonia jest tanią alternatywą dla organów, ale to mit, ponieważ dobrej jakości instrumenty koncertowe były i są bardzo drogie – zwraca uwagę pan Ondřej.

● **Ondřej Mucha i Jan Tomanek w swoim muzeum.**

● **Ondřej Mucha gra na fisharmonii Jana Tučka.**

● **Amerykański model salonowy fisharmonii.**

● **Fisharmonika – poprzedniczka fisharmonii.** Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Obecnie nikt na świecie nie produkuje fisharmonii. Od lat 80. XIX wieku aż do drugiej wojny światowej w Czechach firm było sporo. W prościejowskim muzeum znajdziemy w pełni sprawne eksponaty pochodzące od niemal wszystkich czeskich producentów. Tak zwaną szkołę kralowohradecką reprezentowali Alois Hugo Lhota, Rudolf Pajkr, Antonín Petrof i Josef Vanický. W prościejowskiej ekspozycji znajduje się m.in. fisharmonia Vanickiego, która posiada także klawiaturę nożną, co jeszcze bardziej upodabnia ją do organów. Dalej wystawione są także instrumenty produkcji Jana Tučka z Kutnej Hory oraz firmy Lídl i Velík z Brna.

Będą dwie ekspozycje

Mucha i Tomanek mają w swoich zbiorach ponad 100 instrumentów. Wystawiają 34, pozostałe trzymają w depozycie. Ale już wkrótce uruchomią we współpracy z miastem Prościejów drugą część ekspozycji – w odrestaurowanych pomieszczeniach na rynku.

Na razie w muzeum przy ul. Rejskowej można oglądać nie tylko czeskie, ale i zagraniczne fisharmonie. Wszystkie eksponaty są bardzo cenne. Od razu przy wejściu stoi na środku ekspozycji instrument dużo mniejszy od fisharmonii. To jej poprzedniczka – fisharmonika. Jest mała, lekka i ładnie wygląda, dlatego była popularna, głównie w domach, również po wynalezieniu fisharmonii. Następnie można zobaczyć w pełni sprawny instrument z 1866 roku, skonstruowany przez wynalazcę fisharmonii Alexandre-Francois Debaina. Cennym eksponatem jest także fisharmonia pochodząca z Wiednia, skonstruowana przez Polaka Teofila Kotykiewicza, który wżenił się do austriackiej rodziny Titza.

W muzealnej placówce znajdziemy także instrumenty zza oceanu – ze Stanów Zjednoczonych i Kanady. Ciekawa jest historia fisharmonii, której właścicielem był pastor ewangelicki i nauczyciel Jan Matěj Tomeš. Fisharmonia pochodzi z USA, podróżowała do Czech do rąk pana Tomeša, a później z nim po różnych miejscach, w których pracował: po Polsce, Ukrainie, Słowacji i Czechach. Wszędzie zabierał ją ze sobą. Do muzeum przekazała ją w darze rodzina pastora.

Fisharmonie zaczęły powoli tracić popularność począwszy od lat 30. XX wieku. W 1935 roku w USA wynaleziono pierwszy instrument elektrofoniczny – organy Hammonda. Podczas II wojny światowej przestało istnieć sporo firm, które produkowały fisharmonie, a te, które przetrwały, zanikły podczas nacjonalizacji w Czechosłowacji pod koniec lat 40. Na terenie dzisiejszej Republiki Czeskiej jako jedyny, najdłużej, bo do lat 70. XX wieku, produkował fisharmonie sławny producent fortepianów Petrof.

Dziś znajdziemy jeszcze fisharmonie w kaplicach, na plebaniach, ale także w prywatnych domach.

Drugie życie instrumentu

W momencie, gdy nowy instrument trafia do Prościejowa, wszystko jest w rękach Jana Tomanka. – Kiedy nowy instrument dotrze do muzeum, dokonuję jego całościowego przeglądu oraz określam priorytety i postęp prac nad poszczególnymi częściami. Czasami instrument jest sprawny, a czasami wymaga remontu. Długość renowacji jest sprawą bardzo indywidualną, zależną od liczby wad. Fisharmonia jest bardzo wytrzymałym instrumentem. Przetrwa niemal w każdym klimacie. W fisharmonii nie ma strun ani piszczałek, ale są w niej metalowe języczki, przez które przechodzi powietrze podczas grania.

Jan Tomanek uczył się gry na skrzypcach w Podstawowej Szkole Artystycznej w Karwinie, później brał w Kromierzyżu prywatne lekcje u prof. Zdeňki Vaculovičowej. Nie tylko gra, ale także śpiewa, i to już od wczesnych lat dziecięcych.

– Śpiew to moja pasja. Śpiewałem w Karwinie w kościele oraz w chórze „Dźwięk" – mówi.

– Z fisharmonią zetknąłem się już w Karwinie, kiedy przygotowywałem śpiewy dla „Dźwięku". Używałem jej jako alternatywy dla fortepianu ze względu na ciekawe brzmienie zbliżone do organów, ale w tym czasie nie interesowałem się jeszcze historią czy konstrukcją instrumentu. Dopiero tutaj to się zmieniło, renowuję te instrumenty i uczę się grać na fisharmonii – dodaje.

Pierwszym dziełem Tomanka, jeśli chodzi o kompleksową renowację, była fisharmonia amerykańskiej firmy Packard z 1895 roku, wykorzystywana obecnie jako instrument koncertowy. Ondřej Mucha, jego żona Anna i Jan Tomanek koncertują, grają na wernisażach i innych imprezach. Czasem jako trio (Muchowie na fisharmonii, Tomanek na skrzypcach), czasem jako duet (Ondřej Mucha z wokalistką prof. Gabrielą Němcową). W zeszłym roku występowali w Karwinie na jubileuszu 95-lecia chóru „Dźwięk".

– W chwili obecnej jestem jedynym czeskim organistą, który koncertuje na fisharmonii. Koncerty odbywają się w ramach cyklu „Harmonium tour" – precyzuje Mucha.

Ostatnio zainteresowanie fisharmoniami w Europie i na świecie powoli na nowo rośnie. Powstało już kilka muzeów w USA i w Europie. Ekspozycja Muchy i Tomanka należy do dwóch największych na naszym kontynencie i jest największą w Europie Środkowej. ◢

80 minut na zwiedzanie

Muzeum „HARMONIUM – HISTORIE" znajduje się w Prościejowie, ul. Rejskova 23. W zbiorach posiada europejskie i amerykańskie fisharmonie z lat 1855--1973. Informacje nt. zwiedzania można znaleźć na www.harmonium-historie.cz. Zwiedzanie odbywa się z przewodnikiem i trwa ok. 80 minut. Częścią składową są pokazy gry na wystawionych instrumentach, zwiedzający mogą również spróbować gry na nich.

Nie od razu Wielką Ostrawę zbudowano

Oficjalna historia tzw. Wielkiej Ostrawy zaczęła się pisać przed stu laty, 1 stycznia 1924 roku. O przemianach tego rozciągającego się na granicy Moraw i Śląska miasta, rozmawiamy z pracownikiem Archiwum Miasta Ostrawy Jozefem Šerką.

Beata Schönwald

Kiedy mówimy o Ostrawie przed 1924 rokiem, jaki mamy na myśli obszar?
– Dzisiejszą Ostrawę tworzy 34 pierwotnie samodzielnych miast i gmin, które w latach 1924-1976 były stopniowo przyłączane do Morawskiej Ostrawy. To ona miała tworzyć trzon powstającej tu metropolii, która notabene aż do 1946 roku nosiła nazwę Morawska Ostrawa.

Czy to oznacza, że Śląska, a wcześniej Polska Ostrawa, pozostała jeszcze długo odrębnym organizmem miejskim?
– To była dość skomplikowana sprawa. Nazwy Śląska Ostrawa zaczęto używać po 1919 roku i w tym czasie gmina ta uzyskała również prawa miejskie. Pierwszy projekt integracyjny z tego samego roku zakładał, że również ona zostanie przyłączona do Morawskiej Ostrawy. Tak się jednak nie stało i aż do 1941 roku Śląska Ostrawa pozostała samodzielnym miastem. Powodów było wiele – zarówno o charakterze ekonomicznym, politycznym, jak i narodowościowym. Razem wzięte sprawiły, że projekt ten okazał się niemożliwy do zrealizowania.

O co konkretnie chodziło?
– W 1919 roku pojawił się pomysł, żeby z Morawską Ostrawą połączyć 14 innych miejscowości. Większość z nich miała charakter przemysłowy i to dawało szansę na pomyślny rozwój miasta. Sęk w tym, że w tym czasie istniał jeszcze podział administracyjny na historyczne ziemie Moraw i Śląska. Sześć gmin mających połączyć się z Morawską Ostrawą leżało na Morawach, pozostałych osiem, a wśród nich Śląska Ostrawa, znajdowało się na Śląsku. W tzw. międzyczasie zmieniono co prawda prawo, które odtąd przestało stać na przeszkodzie integracji, ważną rolę zaczęły jednak odgrywać problemy o charakterze narodowościowym. Z jednej strony nie była rozwiązana przynależność państwowa Śląska Cieszyńskiego, na terenie którego mieszkało wielu Polaków, z drugiej strony Śląsk jako taki był w dużym stopniu zamieszkany przez Niemców. W tej sytuacji przyłączenie do Morawskiej Ostrawy takich miejscowości, jak Śląska Ostrawa, Świnów, Gruszów czy Michałkowice spowodowałoby dramatyczny spadek ludności czeskiej na Śląsku na korzyść ludności niemieckiej. To był argument przemawiający za tym, żeby – przeciwnie – przyłączyć do Śląska gminy morawskie. Na żadne z tych rozwiązań nie pozwoliły jednak względy ekonomiczne. Z uprzemysłowionych miast i wiosek mających wejść w skład tzw. Wielkiej Ostrawy zarówno Morawy, jak i Śląsk miały znaczące wpływy podatkowe. W pierwszym przypadku chodziło o 12-proc. wkład do budżetu, w drugim nawet 20-proc. Nic dziwnego, że żadna ze stron nie chciała z nich zrezygnować.

To spowodowało, że zdecydowano się na nieco mniejszy projekt?
– Projekt tzw. Wielkiej Ostrawy nie był w tym czasie niczym odosobnionym. Podobne koncepcje pojawiały się również w innych miastach, choćby w Ołomuńcu czy Brnie. Wszędzie chodziło o to samo – przyłączyć do historycznego trzonu miasta, w którym mieszkało wielu Niemców, sąsiednie gminy i w ten sposób nadać im bardziej czeski charakter. Swoją rolę odgrywały w tym wszystkim również względy polityczne. W interesie samodzielnej Czechosłowacji było bowiem stworzenie takich władz miejskich, w których będą zasiadali głównie Czesi reprezentujący partie państwowotwórcze, do których nie należała np. założona w tym czasie partia komunistyczna. Na śląskiej stronie, gdzie dochodziło do dużej radykalizacji warstw robotniczych, istniało realne zagrożenie, że komuniści zdobędą w wyborach sporą liczbę głosów. W tej sytuacji nie pozostało nic innego, jak stworzyć projekt tzw. Wielkiej Ostrawy tylko z udziałem morawskich gmin, co nastąpiło 1 stycznia 1924 roku. Chociaż pierwotna koncepcja zakładała 160 tys. mieszkańców, poszerzona o sześć morawskich miejscowości Morawska Ostrawa z ponad 100 tys. mieszkańców mogła się zacząć zaliczać w poczet czechosłowackich metropolii.

Czy w tej sytuacji Śląska Ostrawa nie próbowała zrealizować własnej wizji dużego miasta?
– Przez rok czy dwa taka koncepcja rzeczywiście istniała. Śląskiej Ostrawie nie udało się jednak dojść do porozumienia z okolicznymi gminami, jeśli chodzi o podział wpływów podatkowych i kompetencji. Gminy te zwykle żądały czegoś w zamian. Domagały się wybudowania oświetlenia publicznego czy doprowadzenia linii tramwajowej, a także przynajmniej częściowego zachowania miejscowego urzędu. Podobnym problemom musiała stawić czoło również Morawska Ostrawa. Skończyło się jednak na obietnicach i jedyny ratusz pozostał w Morawskiej Ostrawie. Mieszkańcy Nowej Wsi lub Hrabówki, aby załatwić sprawę w urzędzie, często musieli przemierzać długie kilometry na piechotę, co spotkało się z dużym niezadowoleniem. Zresztą sam proces tworzenia tzw. Wielkiej Morawskiej Ostrawy wcale nie był demokratyczny. Zanim przystąpiono do niego, zostały rozwiązane dotychczasowe samorządy gminne, wybrane jeszcze za czasów austro-węgierskich. Ich miejsce zajęły powołane odgórnie komisje administracyjne i to one decydowały o przyłączeniu danej miejscowości do Ostrawy. Ostateczne słowo w tej sprawie miał jednak rząd. Wiele osób próbowało przeciw temu protestować. Na przykład Niemcy domagali się najpierw przeprowadzenia demokratycznych wyborów do rad gminnych, które później zadecydują o tym, czy chcą połączyć się z Morawską Ostrawą. W sytuacji, kiedy było wiadomo, że w Przywozie czy Witkowicach Niemcy mogliby uzyskać zbyt wiele głosów, państwo nie dopuściło do tego.

● **Jozef Šerka wśród regałów miejskiego archiwum.** Fot. BEATA SCHÖNWALD

Czy to, że Morawska Ostrawa stała się dużym miastem, zmieniło jej pozycję w regionie i całym kraju?
– W przypadku dużych miast zawsze możemy mówić o większym prestiżu jego organu statutowego, jak i burmistrza, który stoi na jego czele. Gdyby udało się zrealizować projekt z 1919 roku, Ostrawa byłaby trzecim największym czechosłowackim miastem po Pradze i Brnie, ponieważ pod względem liczby mieszkańców wyprzedziłaby również Bratysławę. Co ciekawe, z różnych powodów nie stała się nawet miastem statutowym. Przez pewien czas miała szansę stać się centrum administracyjnym ostrawskiego regionu, czyli tzw. żupy. Z podziału Czechosłowacji na żupy zrezygnowano jednak, gdy się okazało, że w tych przygranicznych dominowałaby ludność niemiecka. Ostatecznie więc w Morawskiej Ostrawie powstały tylko sąd okręgowy oraz dyrekcja policji, która doglądała porządku w całym zagłębiu węglowym.

Od kiedy mówimy o jednej wspólnej Ostrawie rozciągającej się na obu brzegach rzeki Ostrawicy?
– Śląską Ostrawę oraz okoliczne gminy przyłączono do Morawskiej Ostrawy w czasie okupacji niemieckiej. W 1941 roku zrealizowano więc pierwotny plan tzw. Wielkiej Ostrawy, którego nie udało się wdrożyć w 1924 roku. W jej granicach znalazło się również kilka innych miejscowości morawskich. Tak powstało duże statutowe miasto, które pozwoliło nazistom na sprawowanie władzy z jednego miejsca nad całym obszarem. Po zakończeniu II wojny światowej gminy wcielone przez okupanta do Morawskiej Ostrawy protestowały przeciwko zaistniałej sytuacji. Prezydent Beneš wydał co prawda dekret, który unieważniał rozporządzenia z czasów wojny, zostawił jednak parę wyjątków. Do nich należała również tzw. Wielka Morawska Ostrawa. W 1946 roku nadano jej oficjalną nazwę Ostrawa. Proces poszerzenia jej granic trwał jednak dalej.

Jak ustrój socjalistyczny zmienił miasto?
– Kiedy w Czechosłowacji przejęli władzę komuniści, zaczęli ukierunkowywać miasto wyłącznie na przemysł ciężki. Gdyby nie to, rozwój Ostrawy byłby bardziej zrównoważony, oprócz kopalń i hut rozwijałyby się także inne gałęzie przemysłu, np. maszynowego czy przetwórczego. Celem ówczesnych władz było zwiększenie wydobycia w Ostrawie, co łączyło się z ekstremalną wręcz koncepcją usytuowania przemysłu w historycznym centrum miasta i wybudowania zupełnie nowego miasta w Porębie. Gdyby tak się stało, dzisiejsza Ostrawa podzieliłaby los Mostu w Czechach, który został kompletnie zburzony i przeniesiony w inne miejsce. Pod koniec lat 50. na szczęście zrezygnowano z tego pomysłu i powstały trzy główne ośrodki Ostrawy – historyczne centrum, Poręba oraz rozległa zabudowa w południowej części miasta. W kolejnych latach granice Ostrawy poszerzono o następne dotąd samodzielne wioski, jak Bartowice, Marcinów czy Wyszkowice. W latach 1975-76 dołączyły do nich m.in. Stara i Nowa Biela, Koblów, Petrzkowice i Antoszowice.

Kiedy tzw. Wielka Ostrawa przeżywała największy rozkwit?
– Ten pierwszy miał miejsce w czasach pierwszej republiki, kiedy powstała tzw. Wielka Morawska Ostrawa. Dynamiczny rozwój przeżywała również w latach 50.-70. ub. wieku, kiedy powstawały nowe dzielnice i całe masy ludzi przyjeżdżały tutaj za pracą. Dwustutysięczne miasto z 1955 roku stało się w ciągu dwudziestu lat miastem liczącym 300 tys. mieszkańców. Szacowano wtedy, że Ostrawa stanie się wkrótce liczącą 400 tys. osób metropolią i zajmie pod względem ludności drugie miejsce po Pradze. W 1991 roku liczba mieszkańców Ostrawy zatrzymała się na 330 tys., po czym na skutek przemian polityczno-gospodarczych zaczęła spadać. ◢

SPORT

Można się już zgłaszać do 2. edycji Pucharu „Beskidu Śląskiego" w slalomie narciarskim (24 lutego w ośrodku Złoty Groń w Istebnej).
Więcej informacji na www.beskidslaski.cz.

Kangury biją brawa!

To nie koniec, dopóki to nie koniec – tymi oto słowami Iga Świątek skomentowała tenisowy thriller ze swoim udziałem w Australian Open. Polka w trzech setach (6:4, 3:6, 6:4) pokonała wczoraj Amerykankę Daniellę Collins i zameldowała się w III rundzie. Do III rundy Australian Open awansował w czwartek również Hubert Hurkacz, który pokonał w polsko-czeskim pojedynku II rundy Jakuba Menšíka 6:7, 6:1, 5:7, 6:1, 6:3.

Janusz Bittmar

Świątek sporo się namęczyła w starciu z Amerykanką. W trzecim, decydującym secie, przegrywała już 1:4, by w końcu wygrać zacięte zawody w fenomenalnym stylu. To były trzy godziny i czternaście minut rewelacyjnej walki na korcie, które wstrząsnęły tenisowym światem, takiego dreszczowca kibice w Melbourne już dawno nie oglądali.

– Byłam już na lotnisku, ale chciałam walczyć do końca. Jestem z siebie naprawdę dumna – stwierdziła zalana łzami szczęścia Iga Świątek. – W pewnym momencie zdałam sobie sprawę, że naprawdę mogę przegrać. I wtedy grało mi się łatwiej – dodała liderka rankingu WTA. Kolejne spotkanie w Australian Open Iga Świątek rozegra w sobotę. Jej przeciwniczką będzie zajmująca 50. miejsce w rankingu WTA reprezentantka RC Linda Noskowa. 19-letnia utalentowana Czeszka w drugiej rundzie pokonała Amerykankę McCartney Kessler 6:3, 1:6, 6:4. – Trener na pewno obejrzy mecze Lindy Noskowej i będę gotowa z taktyką. Mam nadzieję, że wyjdę na ten mecz z dobrym nastawieniem – zapewniła.

Nerwowo było także podczas meczu Huberta Hurkacza. Pierwsza polska rakieta pokonała czwartą czeską, dokładniej zaś dziewiąty w rankingu ATP Tour Hurkacz wyeliminował po zaciętej walce tenisistę z drugiej setki ATP. Hurkacz zakończył dramatyczne spotkanie stylowo – asem serwisowym.

W nocy z czwartku na piątek o awans do dalszej fazy turnieju walczyła Magdalena Fręch z Rosjanką Anastazją Zacharową. Polka w II rundzie sprawiła ogromną sensację, pokonując Francuzkę Carolinę Garcia. Dla Fręch udział w III rundzie wielkoszlemowego turnieju w Melbourne jest największym sukcesem w karierze. Już na tym etapie rozgrywek Polka ma zapewniony awans do czołowej 50 rankingu WTA. ◢

● **Iga Świątek idzie jak burza.** Fot. ARC

Największym przegranym Kubacki

Środowe zawody w Szczyrku, trzecia polska odsłona Pucharu Świata 2023/2024 w skokach narciarskich, z powodu zbyt silnego wiatru nie zostały dokończone. Jury zdecydowało się na odwołanie konkursu w momencie, kiedy na swój skok w I serii czekało jeszcze dziewięciu zawodników. – To przykre, ale najważniejsze jest zdrowie zawodników – skomentował werdykt jury Adam Małysz, prezes PZN.

Do feralnej decyzji jury konkursowego podyktowanej zaleceniami meteorologów przewidujących fatalne warunki na prowadzeniu znajdował się Dawid Kubacki, na trzeciej pozycji plasował się Kamil Stoch, a piąty był Piotr Żyła. Zapowiadał się więc emocjonujący konkurs i przełamanie kadry Thomasa Thurnbichlera, po niezbyt udanych weekendowych występach w Wiśle (konkurs duetów i indywidualny).

Dla polskich organizatorów odwołanie zawodów oznacza podwójny pech. Na Skalitem w Szczyrku karuzela Pucharu Świata w skokach narciarskich zagościła bowiem po raz pierwszy w historii, wcześniej obiekt ten był gospodarzem Pucharu Kontynentalnego i zawodów krajowych.

Na najbliższy weekend zaplanowano czwartą i piątą odsłonę Polskiego Turnieju – na Wielkiej Krokwi w Zakopanem, gdzie przewidziano zawody drużynowe i indywidualne. O ile pogoda znów nie spłata organizatorom figla. Prognozy pogody nie są bowiem zbyt obiecujące. **(jb)**

Drużyna Witkowic bliska sensacji w LM

● **Rewanżowy półfinał zakończył się zwycięstwem szwedzkiej ekipy.** Fot. ARC Skellefteå AIK

2. PÓŁFINAŁ LM

SKELLEFTEA AIK – WITKOWICE 1:2

Tercje: 1:0, 0:1, 0:1. **Bramki i asysty:** 6. Salomonsson (Hugg) – 33. Barinka (Raskob), 42. Kalus (Claireaux). **Witkowice:** Machovský – Percy, Raskob, J. Mikuš, L. Kovář, Auvitu, Grman, Prčík, R. Jeřábek – Fridrich, Chlán, Lakatoš – Bukarts, Krieger, Barinka – Kalus, Claireaux, Dej – Peterek, Přibyl, Vondráček.

Hokeiści Witkowic byli blisko sensacyjnego awansu do finału Ligi Mistrzów. W rewanżowym meczu półfinałowym pokonali na wyjeździe szwedzki klub Skellefteå AIK 2:1, ale lepszy bilans bramkowy z dwumeczu zapewnił finał szwedzkiej ekipie. W finale Ligi Mistrzów zaplanowanym na 20 lutego Skellefteå AIK zmierzy się ze szwajcarskim zespołem Servette Genewa.

Ostrawianie przystępowali do rewanżu na północy Europy z dwubramkową stratą z pierwszego spotkania w Ostravar Arenie. O tym, jak trudno gra się w arktycznej strefie, przekonali się w tym sezonie Ligi Mistrzów również Stalownicy Trzyniec, którzy na początku fazy pucharowej przegrali kluczowe spotkanie z Skellefteå AIK 2:5 i co za tym idzie – odpadli z Champions League.

Zespół Witkowic po domowej porażce 2:4 też próbował we wtorek dokonać cudu, strat z pierwszego meczu nie udało się jednak odrobić. Witkowice niemniej zaprezentowały się w obecnym sezonie Champions League najlepiej spośród czeskich zespołów. Dla ostrawskiego hokeja to w dodatku największy sukces na arenie międzynarodowej w historii.

– Zabrakło nam dosłownie jednej bramki, żeby zniwelować straty z pierwszego spotkania. Pokazaliśmy charakter, nie sprzedaliśmy tanio skóry, aczkolwiek niewiele osób wierzyło, że stać nas na wyrównaną walkę z jednym z najlepszych szwedzkich zespołów – stwierdził napastnik Witkowic Rastislav Dej. **(jb)**

HOKEJOWA CHANCE LIGA

PORUBA – F-M 3:4 (d)

Tercje: 0:0, 2:2, 1:1 - 0:1. **Bramki i asysty:** 22. Razgals (Krenželok, Voráček), 29. Christov (Mrázek, Lemcke), 41. Krenželok (Berisha) – 31. Havránek (Svačina, Veselý), 31. Veselý (Haas, Svačina), 53. Haas (Svačina, Havránek), 64. Svačina (Veselý, Urbanec).
Lokaty: 1. Poruba 91, 2. Wsecin 74, 3. Prościejów 67,... 12. F-M 47 pkt. **(jb)**

Martynek najlepszy

35 zawodników z różnych stron regionu wzięło udział w noworocznym turnieju tenisa stołowego, jaki w miniony weekend we współpracy z gminą zorganizowało MK PZKO w Gródku. Areną tenisowych zmagań była miejscowa restauracja „U Burego". Uczestnicy rywalizowali w czterech kategoriach. Trzeci raz z rzędu wygrał Krzysztof Martynek (w kategorii do 50 lat). Najstarszym zawodnikiem turnieju był Jan Chrapek (rocznik 1946). **(klm)**

OFERTA

HOKEJ – TIPSPORT EKSTRALIGA: Trzyniec – Cz. Budziejowice (dziś, 17.00), Brno – Witkowice (dziś, 18.00), Witkowice – Litwinów (niedz., 16.00), Pardubice – Trzyniec (niedz., 18.00). **II LIGA:** AZ Hawierzów – Wyszków (sob., 15.00).
PIŁKA NOŻNA – SPARINGI: Górnik Zabrze – MFK Karwina (dziś, 11.00), FK Trzyniec – MFK Hawierzów (sob., 10.00), Banik Ostrawa – Wyszków (sob., 11.00, boisko Vista), Żylina – Karwina (sob., 13.00). **(jb)**

W SKRÓCIE

JASTRZĘBSKI WĘGIEL W 1/4 LM. Siatkarze Jastrzębskiego Węgla awansowali do ćwierćfinału Ligi Mistrzów. W swoim ostatnim meczu grupowym pokonali u siebie niemiecki SVG Luneburg 3:0 (25:17, 25:16, 25:19).

●●●

ARKA ZA BURTĄ. Koszykarki VBW Arki nie awansowały do ćwierćfinału Pucharu Europy. W rewanżowym spotkaniu 1/8 finału gdynianki przegrały we Włoszech z Umaną Reyer Wenecja 59:80 (15:18, 13:15, 8:22, 23:25). W pierwszym meczu polska drużyna uległa u siebie 68:77.

●●●

NA PODBÓJ MLS. Bartosz Slisz przeszedł z Legii Warszawa do Atlanta United za około 3,5 mln dolarów. 24-letni piłkarz podpisał kontrakt do końca 2028 roku. Przez cztery lata pomocnik rozegrał 165 meczów w stołecznych barwach. Dwukrotnie zdobył mistrzostwo Polski, także Puchar i Superpuchar. **(PAP)**

16 GRUDNIA MINĘŁA 135. ROCZNICA URODZIN AGNIESZKI PILCHOWEJ

Jasnowidząca, pisarka, uzdrowicielka...

Agnieszka Pilchowa z domu Wysocka urodziła się 16 grudnia 1888 roku w Śląskiej Ostrawie (przysiółek Zarubek). W jej domu rodzinnym używano języka czeskiego, uczęszczała także do czeskiej szkoły. Jej domniemane zdolności zaczęły się pojawiać już w dzieciństwie. Jako dziecko rzekomo popadała w odmienne stany świadomości, w których odwiedzała nieznane jej miejsca, dalekie kraje i rozmawiała z ludźmi, których nigdy wcześniej nie spotkała.

Gabriela Śliwka*

Sama pisała w pamiętnikach: „Ze zdolnościami jasnowidzenia jakie posiadam, przyszłam już na ten świat. Gdy mam spojrzeć w świat ducha, nie potrzebuję zapadać w trans czy też używać jakichś środków pomocniczych...".

● **Agnieszka Pilchowa.** Fot. Wikipedia

Klasztor jednak nie dla niej...

Wyrosła w środowisku katolickim i na tyle poświęcała uwagę duchowości, że myślała nawet o wstąpieniu do klasztoru, co jednak z czasem zupełnie się zmieniło. W wieku osiemnastu lat Agnieszka przystała do słynnej grupy czeskich spirytystów w Radwanicach, jednakże dość szybko weszła z nimi w konflikt, ponieważ jej osobiste przekonania i doświadczenia życiowe stały w sprzeczności ze światopoglądowymi koncepcjami przyjmowanymi w tym kręgu. Całe dzieciństwo i młodość była wycofana, stroniła od ludzi, niezrozumiana przez dorosłych, wyśmiewana przez dzieci zamykała się w świecie swoich wizji. W wieku 21 lat została przymuszona do małżeństwa. Małżeństwo to było dla Pilchowej bardzo nieszczęśliwe ze względu na trudny charakter męża, jego alkoholizm i zdrady oraz – jak możemy się domyślać – domową przemoc. Urodziła dwoje dzieci: Anitę (później używała imienia Anna) i Stanisława. Po trzech latach zdecydowała się opuścić męża i zamieszkała z matką. W 1917 r. związek został oficjalnie unieważniony, co na owe czasy stanowiło niezwykłe wydarzenie. W czasie trwania pierwszego małżeństwa Pilchowa zajęła się praktyką bioenergoterapii, a jej pierwszymi pacjentami były dzieci z sąsiedztwa. Jak później pisała, sztuki tej miały ją nauczyć opiekuńcze duchy, przekazujące jej wiadomości o anatomii i chorobach.

Sława Agnieszki Pilchowej spowodowała, że w 1919 roku zaproszona została do Pragi. Prezydent Czechosłowacji, Tomáš Masaryk oraz jego córka Alicja, mieli zaproponować jej stały pobyt na Hradczanach. Odmówiła twierdząc, że duch opiekuńczy objawiony w postaci gołębia wyznaczył jej miejsce do życia w Wiśle, do której niebawem się przeniosła. Tam poznała Jana Pilcha i wyszła za mąż. Zamieszkała wraz z rodziną w nowo wybudowanej willi „Sfinks" pod szczytem Jarzębatej. W „Sfinksie" mieściła się także redakcja popularnego miesięcznika „Hejnał". Wydawnictwo „Hejnał" było kontynuacją pierwszego polskiego dwutygodnika spirytystycznego „Dziwy Życia", wydawanego w latach 1902-1908 przez Witolda Chłopickiego w Warszawie, oraz pierwszego w tej dziedzinie w wolnej Polsce miesięcznika „Odrodzenie", wychodzącego od 1921 do 1929 w Cieszynie, a potem w Katowicach, a redagowanego przez Józefa Chobota.

Pierwszym redaktorem został Jan Hadyna. Miesięcznik nosił podtytuł: „Nad morzem życia ze szczytów prawa ducha i praw człowieka". Od numeru 5. redakcja miała siedzibę w Wiśle, wcześniej znajdowała się w Pszczynie. Jan Hadyna jako redaktor naczelny Oficyny zaczął popularyzować parapsychologię i regularnie wydawać „Hejnał" – Miesięcznik Wiedzy Duchowej. Od 1931 roku wydawnictwo mieściło się w należącej do Pilchów willi „Sfinks" na Jarzębatej, w której zamieszkał również Jan Hadyna. Do „Hejnału" pisywała również Pilchowa, jej mąż i córka, a syn Stanisław ilustrował miesięcznik. To w tym czasopiśmie Agnieszka opublikowała swoje najważniejsze teksty.

Jakie są źródła zła i cierpienia?

Dorobek pisarski Pilchowej jest imponujący. W latach dwudziestych Pilchowa zaczęła pisać artykuły do czasopism, a przede wszystkim do „Odrodzenia". W 1922 r. została wydana jej książka, a właściwie broszura, sygnowana jeszcze panieńskim nazwiskiem – Wysocka. Skupiła się w niej na przedstawieniu kilku wybranych przypadków chorób, przede wszystkim psychicznych.. Od początku też stawiała sobie dwa istotne pytania – jakie są źródła zła i cierpienia, a w tym kontekście także szerzących się chorób oraz jak interpretować dar jasnowidzenia.

Odpowiedź na pierwsze pytanie zawarła m.in. w książce „Życie na ziemi i w zaświecie czyli wędrówka dusz" (1926). Wprawdzie wizję powstania świata miały jej podyktować duchy jej nauczycieli, jednak Pilchowa podkreślała, że nie była jedynie bezwiednym medium. W książce tej Pilchowa stworzyła własny system ezoteryczny, w dużej mierze niezależny od innych alternatywnych nurtów polskiego międzywojnia. Z drugim pytaniem zmierzyła się ona m.in. w „Pamiętniku jasnowidzącej" (1930), stanowiącym syntezę jej osobistych wspomnień i zmitologizowanej biografii, sięgającej odległych wcieleń. Jej zdaniem, jasnowidzenie było naturalną umiejętnością ludzi, utraconą w procesie kosmicznego upadku i pogrążania się w materię. Była też przekonana, że w oczekiwanej epoce Nowej Ery, ów powszechny dar powróci.

Sława Agnieszki Pilchowej, Agni P., jako jasnowidzącej, uzdrowicielki i zielarki zaczęła się rozwijać w latach 20. XX wieku, a na lata 30. przypadł okres największej aktywności. Była gościem prezydenta Ignacego Mościckiego oraz odwiedzała Józefa Piłsudskiego w Belwederze. Jej nazwisko stało się znane także dzięki audycjom radiowym prowadzonym przez Zofię Kossak. Stanisław Hadyna w swojej książce „Przez okna czasu" rozpisywał się o Agni P. – jak ją nazywano, a Władysława Magiera poświęciła jej rozdział swojej książki „Cieszyński Szlak Kobiet".

Agnieszka Pilchowa przewidziała wiele zdarzeń, m.in. drugą wojnę światową.

„Widzę swastykę toczącą się na wschód, która chce zmiażdżyć w mściwej satysfakcji niewolnicze państwo pentagramu. Dwaj zbrodniarze ludzkości chwycą się za bary hordami swych niewolników i masą swej broni i ziemia zadrży pod ich stopami" – głosiła jej przepowiednia z początku lat 30.

Co czeka świat w XXI wieku?

Jasnowidząca z Wisły przewidziała postęp technologiczny czy zmiany klimatu. Spełniło się również wiele wydarzeń, które miały miejsce w światowej polityce. W jednej ze swoich wizji zobaczyła, co czeka ludność żyjącą w XXI wieku.

Przeludnienie, głód i przemoc będą rządziły światem. Według Pilchowej na Ziemi zabraknie miejsca, bo wiele krajów na świecie nie poradzi sobie z napływem imigrantów. „Najbardziej mnożące się ludy kolorowe zaleją resztę świata" – wieszczyła.

W listopadzie 1943 roku na skutek denuncjacji, Agnieszka Pilchowa została aresztowana przez Gestapo wraz z mężem i córką Janiną. 24 grudnia 1943 Agnieszka i Jan Pilchowie przewiezieni zostali do obozu śledczego w Mysłowicach, a stamtąd w kwietniu 1944 roku Agni P. trafiła do obozu koncentracyjnego Ravensbrück, a Jan Pilch do obozu Sachsenhausen.

Agnieszka zginęła tam prawdopodobnie w styczniu 1945 r. tuż przed wyzwoleniem obozu. Zgodnie z licznymi świadectwami przewidziała swoją śmierć, czyli jak mówiła „wyzwolenie" na dzień 4 stycznia 1945 r. Data ta jednak nie jest potwierdzona. Wiadomo jedynie, że została zamordowana w jednej z ostatnich zbiorowych egzekucji wykonanych w tym obozie.

Opowieść o tej niezwykłej kobiecie wzbudziła wiele emocji, pytań i wątpliwości, na które trudno znaleźć odpowiedź. ◢

* **Gabriela Śliwka** jest dyrektorką Gminnej Biblioteki Publicznej w Jaworzu. Tekst jest fragmentem jej wykładu, który wygłosiła na posiadach Towarzystwa Miłośników Jaworza pod koniec ubiegłego roku.

pre-teksty i kon-teksty /300/

Krzysztof Łęcki

Transferowe okienka

Transferowe okienka w sporcie mają swoje granice – idzie oczywiście o daty, okienko rozpoczyna się tego, a tego dnia, tego miesiąca, a kończy tego, a tego dnia innego miesiąca. Podkreślam to, bo wszystko inne zdaje się być w futbolu bez granic – czy to gigantyczne kwoty transferów, czy nieprawdopodobne wręcz, proponowane piłkarzom w ich nowym klubie, gaże. Transfery w piłce nożnej to jednak nie tylko kwestie materialne – choć oczywiście najczęściej to właśnie one dominują.

Fot. ARC

I

W ramach futbolowych transferów dokonuje się także niekiedy zmiana klubowych sympatii, by nie rzec – miłości do klubu. Nie są wszak wyjątkiem sytuacje, w których piłkarze deklarujący dozgonną miłość do klubu, w którym akurat zdarza się im występować, przechodzą do klubu, który „od zawsze" był umiłowanego klubu odwiecznym wrogiem. Ba, często wcześniejsze, „oficjalne" zapewnienia, że jeśli już kiedyś zmienią barwy klubowe, to nigdy, ale to nigdy, nie założą koszulki znienawidzonej konkurencji, trafiają do kosza, lądują w niepamięci. Czy raczej – kiedyś trafiały do kosza, bo dzisiaj – Internet pamięta. I chciałoby się powiedzieć – no i cóż z tego, że pamięta? Zdarza się, że piłkarscy kibole zawiedzeni brakiem – często przecież tak ostentacyjnie demonstrowanej – wierności wcześniej umiłowanym barwom klubowym dają wyraz swemu oburzeniu. Doświadczył tego całkiem niedawno wychowanek AC Milan, Gianluigi Donnarumma, kiedy przyjechał na „stare śmieci" jako gracz Paris Saint Germain. A przecież nic mi nie wiadomo o tym, by te dwa kluby były skonfliktowane od wieków. Innego rodzaju sytuacja miała miejsce w przypadku Portugalczyka Luisa Figo. Ten nie był wprawdzie wychowankiem Barcelony, ale właśnie z „Dumy Katalonii" przeszedł do znienawidzonego przez kibiców katalońskiego klubu – Realu Madryt. Otóż w świecie polityki jest inaczej, tam kibice jednej orientacji o wiele łatwiej przyjmują „odszczepieńców", ludzi, którzy wcześniej deklarowali mocne związki z oponentami.

II

„Historia nie powtarza się nigdy" – powiedział Wolter – „człowiek powtarza się zawsze". Może gdyby Wolter i jego oświeceni następcy wzięli to spostrzeżenie nieco poważniej, to oświeceniowy dogmatyzm byłby przynajmniej nieco mniej... dogmatyczny. I nie staraliby się ich nadgorliwi następcy z pokrzywionego drzewa człowieczeństwa wyciosać na siłę nowego człowieka. Bo to wszak niemożliwe skoro – człowiek powtarza się zawsze. Czy oznacza to, iż wszyscy ludzie są zawsze tacy sami? Balzac, geniusz XIX wiecznej literatury, pisze w „Komedii ludzkiej", że chciał odmalować „dwa lub trzy tysiące figur epoki. Taka bowiem jest w rezultacie suma typów, które przedstawia każde pokolenie" w historii. Oczywiście nie wszystkie ludzkie typy są oryginalne, znaczna część pojawia się na scenie incydentalnie. I nie idzie mi tu tylko o przysłowiowych halabardników. Ot, czytam właśnie biografię Juliusza Cezara autorstwa Gerarda Waltera. Wspomina on o pewnym senatorze rzymskim Fawoniuszu, którego jedyna, życiowa zresztą rola w senacie polegała na tym, iż pod nieobecność swego bardziej znanego kolegi Katona „we wszystkim go naśladował". W biografii wielkiego Cezara uderza to, że oprócz opisu jego wojennych kampanii i niezwykle zajmujących kruczków prawniczych, współrządzących wówczas życiem politycznym Rzymu, bardzo wiele miejsca poświęca się w niej korupcji, tej zwykłej i tej, jak to się dzisiaj w Polsce określa, politycznej. Zresztą granice między nimi nie są w starożytnym Rzymie ostre. Okazuje się, że każdy, no prawie każdy, ma swoją cenę, prawie każdy jest do kupienia i to w każdej sytuacji. Przy czym owo „prawie" inaczej niż w sloganie reklamowym nie czyni w tym przypadku jakiejś specjalnej różnicy. No właśnie, w starożytności kupowano ludzi albo na targu niewolników, albo bardziej elegancko w senacie. Kupowanie niewolników to jednak oczywiście nieco inna sprawa. Nawet dla Arystotelesa niewolnik pozostawał żywą własnością, narzędziem, mówiącym narzędziem. Kupowanie ludzi wolnych, senatorów, trybunów, edylów, sędziów to inny rodzaj zakupów – kupuje się głosy, płaci się za zdradę, za przeniewierstwo, za zmianę poglądów. Co do zmiany poglądów, to rzecz jasna nie ma co przesadzać, po to by ich zmianę odczuć trzeba najpierw mieć jakieś mocne i skrystalizowane poglądy. Inaczej po prostu tylko przyjmuje się poglądy, podobnie jak przyjmuje się za ich głoszenie pieniądze, stanowiska, czy co tam jeszcze. Historia nie powtarza się nigdy, człowiek powtarza się zawsze. Zgoda, ludzkie historie powtarzają się często i nie wiem, czy jeśli się bliżej przyjrzeć ich istocie to byłoby ich znacząco więcej niż ludzkich typów opisanych przez Balzaka. Wreszcie świat to niewielka scena, w której zmieniają się scenografia i teatralne rekwizyty.

III

W III Rzeczpospolitej korupcję polityczną określa się nie tyle może elegancko, co po sportowemu – jako transfer polityczny. Czy przekupność i podatność na korupcję polityczną dzisiejszych polityków powinna martwić? Jedni przypomną, że polityk, który przeszedł do historii jako – właśnie - „nieprzekupny", Robespierre zapisał się w dziejach przede wszystkim jako ten, który uruchomił machinę Wielkiego Terroru. Z drugiej strony przywołać jednak można kogoś w typie wspomnianego już Fawoniusza. To ta, drugorzędna postać, której życiowa rola w rzymskim senacie polegała na tym, iż pod nieobecność swego znanego z surowych obyczajów kolegi Katona „we wszystkim go naśladował", naśladował w cnocie. Naśladować w cnocie... Sytuacja to na dzisiejszym politycznym targowisku próżności prawie że niespotykana. Bo przecież tak bardzo nieopłacalna. Chyba, że wysokie morale polityka to tylko fasada, która pozwala mu podbić na siebie cenę. Zachęcić politycznych kupców. Pokazać im, że naprawdę warto kupić w osobie transferowanego polityka sporą dawkę wiarygodnego politycznego kapitału.

IV

I na koniec jeszcze jeden dylemat – czy warto posiadać jakiekolwiek, ale jednak stałe poglądy? Czy raczej dostosowywać je do aktualnych potrzeb? No cóż, „Nie jestem ja na tyle szalonym, żebym w dzisiejszych czasach, co mniemał albo i nie mniemał" – przekonywał jeden bohaterów „Trans-Atlantyku" Witolda Gombrowicza, bohater, który miał zawsze pod ręką dwa, krańcowo zróżnicowane, poglądy na wszystko. ◢

REKLAMA

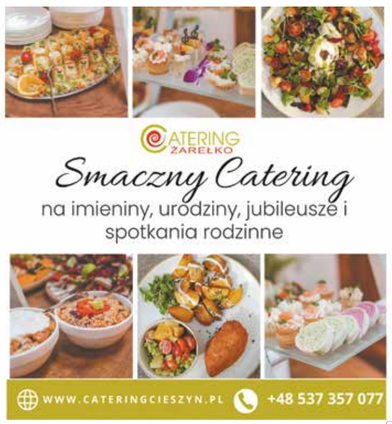

Gł-115

Gł-023

Kabaretowe Naj.
Legenda kabaretu – Bohdan Smoleń
Sobota 20 stycznia, godz. 18.10

TVP POLONIA

PIĄTEK 19 STYCZNIA

6.00 Gra słów. Krzyżówka (s.) **6.30** Zakochaj się w Polsce. Zagórze Śląskie i Góry Sowie **7.00** Wojciech Cejrowski - boso przez świat **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Wilnoteka **11.30** Lepsza połowa 2 **12.00** Notacje. Ks. Wacław Oszajca SJ **12.15** M jak miłość (s.) **13.55** Rok 1863 **15.00** Muzeum Polskiej Piosenki **15.20** Bajki naszych rodziców. Sceny z życia smoków **15.35** Kulfon, co z ciebie wyrośnie?! **15.40** Ale talent. Ozdoby z masy papierowej **15.50** Szansa na sukces. Opole 2024. Wanda Kwietniewska **16.45** Top 3 Marka Sierockiego. Daria Zawiałow **17.00** Teleexpress **17.20** Zakochaj się w Polsce **17.55** Olá Polônia **18.15** Zaginione - odnalezione **18.35** Rodzinka.pl (s.) **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.25** Na dobre i na złe (s.) **21.15** Na sygnale (s.) **21.40** 07 zgłoś się (s.) **23.10** Panorama **23.35** Gwiazdozbiór TVP Rozrywka.

SOBOTA 20 STYCZNIA

6.00 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **6.30** Balans bieli **7.00** Korona Gór Polski. Tarnica **7.30** Pytanie na śniadanie **11.50** Do przerwy 0.1 **12.55** Wędrowiec polski. Wolin **13.25** Na dobre i na złe (s.) **14.20** Rozśpiewany PGE Narodowy **15.25** Okrasa łamie przepisy. Kuchnia polska. Kuchnia na kościach **16.00** Kulturalni PL **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Kabaretowe Naj. Legenda kabaretu - Bohdan Smoleń **18.35** Szansa na sukces. Opole 2024. Sławomir Sokołowski **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.20** Bodo (s.) **21.25** Bandyta (film Francja/Niemcy/Wielka Brytania) **23.00** Największe przeboje. Mieczysław Fogg **23.30** Polacy to wiedzą! (teleturniej).

NIEDZIELA 21 STYCZNIA

6.00 Zrujnowani, odbudowani **6.35** Janosik (s.) **7. 30** Pytanie na śniadanie **11.35** Wspólny dom. Rzeka **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Słowo na niedzielę. Jeden zwykły Jonasz **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej **14.15** Janosik (s.) **15.10** Fajna Polska. Zakopane **15.55** Wojciech Cejrowski - boso przez świat **16.30** Polacy to wiedzą! (teleturniej) **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Kabaretomaniacy **19.05** Opole na bis. Ale to już było. Jest. I będzie! (koncert) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.20** Ojciec Mateusz 30 (s.) **21.15** Teatr Telewizji. Mąż i żona **22.25** Koncert muzyki filmowej **23.25** Słownik polsko@polski.

PONIEDZIAŁEK 22 STYCZNIA

6.00 Polacy to wiedzą! (teleturniej) **6.30** Duchowym szlakiem **6.50** Kalendarium powstania styczniowego 1863 **7.00** Przystanek slow food 2. Dziczyzna **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Olá Polônia **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Notacje. Jacek Moskwa **12.15** Ojciec Mateusz 30 (s.) **13.05** Bodo (s.) **14.10** Teatr Telewizji. Mąż i żona **15.20** Al-chemik. Białe bańki **15.35** Laboratorium alchemika. Elektryzowanie **15.40** Ale talent. Owocowe podkładki z korka **15.45** Rozmowy na dwie głowy. Poszanowanie cudzej własności **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Słownik polsko@polski **17.55** Kamperem po południu (mag.) **18.20** Polacy światu **18.35** Rodzinka.pl (s.) **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.30** Blisko, coraz bliżej. Obcy wśród swoich **22.00** Muzeum Polskiej Piosenki. „Nie ma wody na pustyni" - Bajm **22.15** Fajna Polska. Zakopane **23.10** Panorama **23.40** Leśniczówka (s.).

WTOREK 23 STYCZNIA

6.05 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **6.30** Anna Dymna - spotkajmy się. Ewelina Łytka **7.00** Kulinarne wędrówki z Jolą Kleser **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Kamperem po południu **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Notacje. Stanisław Janicki **12.15** Blisko, coraz bliżej. Obcy wśród swoich **13.45** Paleta dziejów. Kiejstut i Witold więźniami Jagiełły **14.05** Prywatne życie zwierząt 10. Tajemnice ptaków **14.40** Kultura na Ludowo#wspieram. Twórcy ludowi u Lachów Sądeckich **15.00** Muzeum Polskiej Piosenki. „Szklana pogoda" - Lombard **15.15** Zwierzaki Czytaki. Kosmiczni niszczyciele **15.35** Szkoła z Kleksem Bystrzakiem. Liczba 19, Litera S **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Z Andrusem po Galicji. Przemyśl **17.55** Nad Niemnem (mag.) **18.15** Studio Lwów **18.35** Rodzinka.pl (s.) **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.30** Ojciec Mateusz 21 (s.) **22.15** Polski bohater Wietnamu **23.10** Panorama **23.40** Leśniczówka (s.).

ŚRODA 24 STYCZNIA

6.00 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **6.30** Magiczne Podhale z Sebastianem Karpielem-Bułecką **7.00** Kuchnia dwudziestolecia. Słodko i egzotycznie **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Studio Lwów **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Notacje. Jerzy Kulej. **12.15** Ojciec Mateusz 21 (s.) **14.00** Polski bohater Wietnamu **15.00** Muzeum Polskiej Piosenki. „Wyszłam za mąż, zaraz wracam" - Ewa Bem **15.20** Animowanki. Pamiętnik Florki **15.40** Go-tu-jemy. Tortilla z ziemniakami i szczypiorkiem **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Klub pod baobabem **17.55** Kierunek Zachód **18.15** Magazyn z Wysp **18.35** Rodzinka.pl (s.) **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.30** Blondynka 9 (s.) **22.15** Ocaleni (reality show) **23.10** Panorama **23.40** Leśniczówka (s.).

CZWARTEK 25 STYCZNIA

6.00 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **6.30** Słownik polsko@polski **7.00** Prywatne życie zwierząt 10. Tajemnice ptaków **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Nad Niemnem (mag.) **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Notacje. Krystyna Sienkiewicz **12.15** Blondynka 9 (s.) **14.05** Giganci historii. Potop szwedzki **15.00** Muzeum Polskiej Piosenki. „Windą do nieba" - 2 plus 1 **15.20** Bajki naszych rodziców. Miś Uszatek **15.40** Mały pingwin Pik-Pok. Kolega kiwi **16.00** Korona królów. Jagiellonowie - taka historia (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Waleczne z gór. Bronisława Staszel-Polankowa **17.55** W obiektywie Polonii. Wschód **18.15** Wilnoteka **18.35** Rodzinka.pl (s.) **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.30** Archiwista 2 (s.) **22.10** Położna (film dok. polski) **23.10** Panorama **23.40** Leśniczówka (s.).

Miłosz, noblista z Szetejń

– Obraz małej ojczyzny i domu rodzinnego jest jednym z najważniejszych składników całej, bardzo bogatej i wszechstronnej tematycznie twórczości Miłosza. Przywoływane często w jego pisarstwie Szetejnie są tu niezwykle istotne, bo urodzenie się w takim, a nie innym miejscu zakłada fundament pod przyszłą osobowość — wskazuje doc. dr Halina Turkiewicz.

Anna Pieszko/„Kurier Wileński"

Uznając zasługi Czesława Miłosza w kształtowaniu polskiej literatury, języka, niezależności intelektualnej i kulturowej otwartości, Senat RP ustanowił – w 20. rocznicę śmierci poety – 2024 Rokiem Czesława Miłosza. W uchwale przypomniano, że Miłosz był „świadkiem największych wydarzeń minionego stulecia: I wojny światowej, rewolucji w Rosji, odzyskania przez Polskę niepodległości, społecznych i narodowościowych przemian w II Rzeczypospolitej, apokalipsy na ulicach okupowanej Warszawy, Holokaustu i starcia dwóch totalitaryzmów, emigracji w świecie podzielonym żelazną kurtyną, upadku sowieckiego imperium i budowy demokracji".

Sam poeta specyfikę swojej osobowości łączył głównie z miejscem urodzenia, które stanowiły Szetejnie nad Niewiażą, położone „w samym sercu Litwy". W odczycie z okazji otrzymania Nagrody Nobla powiedział: „Dobrze jest urodzić się w małym kraju, gdzie przyroda jest ludzka, na miarę człowieka, gdzie w ciągu stuleci współżyły ze sobą różne języki i różne religie. Mam na myśli Litwę, ziemię mitów i poezji".

Czesław Miłosz przyszedł na świat 30 czerwca 1911 r. w Szetejniach, na ziemiach historycznego Wielkiego Księstwa Litewskiego, dzisiaj leżących w Republice Litewskiej.

– Obraz domu rodzinnego jest jednym z najbardziej istotnych składników całej twórczości Miłosza. Jak pisał, „moja matka urodziła się tam, gdzie i jej matka, i gdzie ja miałem się urodzić, we Dworze Szetejnie, czyli Šeteiniai na lewym brzegu Niewiaży, o 3 km od Świętobrości, czyli Šventybrastis, tuż przy Laudzie, jako córka Zygmunta Kunata (…) i Józefy z Syruciów".

– Wzmianka o Szetejniach jest tu niezwykle istotna, bo urodzenie się w takim, a nie innym miejscu zakłada fundament pod przyszłą osobowość – wskazuje historyk literatury polskiej doc. dr Halina Turkiewicz z Akademii Edukacji Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Wilnie.

Wśród osób z najbliższego otoczenia poeta zdecydowanie wyróżnia w swej twórczości matkę, Weronikę z Kunatów.

– Kluczowymi postaciami w dzieciństwie poety były kobiety: przede wszystkim bliska, ciepła, a zarazem mocna matka. Zaraz potem babcia Józefa Syruć, swą nietuzinkową

● **W październiku 2000 r. Wilno stało się miejscem wyjątkowego spotkania trzech laureatów Nagrody Nobla. Na zdjęciu od lewej: Günter Grass, Czesław Miłosz, Tomas Venclova (tłumacz i krytyk literacki), Wisława Szymborska.**
Fot. MARIAN PALUSZKIEWICZ

osobowością ogniskująca zainteresowanie chłopca wokół spraw bardzo istotnych, w tym też metafizycznych. Nieco dalej znajdowali się babka Stanisława i dziadek Kunat, najbardziej zaś peryferyjnie – ojciec – kontynuuje Halina Turkiewicz.

Senatorowie podkreślili także wysoką rangę twórczości Czesława Miłosza. „Jest to poezja zmysłów i intelektu, szczegółu obyczajowego i syntezy dziejowej, poezja metafizyczna, a zarazem silnie związana z biografią autora" – napisano w uchwale.

– W czasie, kiedy świat ogarnęła trwoga, wywołana przez II wojnę światową, w czasie grozy i zamętu, poeta znajduje panaceum duchowe, przypominając sobie i innym, jak powinien wyglądać normalny świat. Jak wynika z jego poematu „Świat" czy też cyklu wierszy, prawdziwe, bezpieczne zaplecze powinien stanowić dom, skupiona w nim rodzina, jej praca, nauka, zgodne wysiłki w poznawaniu, upiększaniu, udoskonalaniu świata. Nieprzypadkowo na pierwszym planie wyeksponowane są obrazy matki, ojca, dzieci. Niejednokrotnie zostało już dowiedzione, że tworząc ten uniwersalny obraz domu i rodziny, Miłosz w wielkim stopniu czerpał szczegóły z przestrzeni swojego dzieciństwa w Szetejniach. Dotyczy to także obrazu matki, która pojawia się w wierszu „Jadalnia". Matka występuje tu w swojej odwiecznej roli, jako żywicielka, karmicielka rodziny, która „dymiącą zupę bierze z wazy" – zwraca uwagę dr Halina Turkiewicz.

Kolejną okazją do złożenia hołdu matce stała się jej przedwczesna śmierć w 1945 r. Wielce wymowne okoliczności śmierci Weroniki Kunat opisze Miłosz po latach.

„W roku 1945, podczas wielkich przesiedleń ludności przy końcu II wojny światowej, moja rodzina opuściła Litwę i znalazła się w okolicach Gdańska, gdzie zakwaterowano ją w domu należącym do niemieckiej chłopskiej rodziny. W domu została tylko jedna stara Niemka, która właśnie zachorowała na tyfus i nie miała nikogo, kto by się nią zajął. Moja matka, wbrew perswazjom, pielęgnowała ją, zaraziła się tyfusem i umarła" – wspominał poeta.

– Kolejną okazją do zintensyfikowania wspomnień o matce (i nie tylko o niej) stał się powrót Miłosza na Litwę w 1992 r., po 52 latach nieobecności w kraju. Na trasie odbywanej podróży nie mogło zabraknąć, oczywiście, Szetejń. Poetyckie pokłosie owej wizyty znalazło miejsce w tomiku o wymownym tytule „Na brzegu Rzeki". Zamyka go wiersz „W Szetejniach", w którym obok zapamiętanych krajobrazów małej ojczyzny sporo miejsca zajmuje wskrzeszanie wspomnień o matce – wskazuje nasza rozmówczyni. ◢

INFORMATOR

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.
RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą" – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – MK PZKO zaprasza na Bal Ostatkowy 10 lutego o godz. 16.00 do Domu PZKO. W programie: ZR „Błędowice", „Chłopobalet", TA Grupa, Teatr im. Jerzego Cieńciały, muzyka – DJ Veselý. Cena bileta 400 kc (kolacja w cenie). Zamówienia i sprzedaż biletów w Domu PZKO w po: w godz. 11.00-15.00 i śr: w godz. 11.00-17.00, tel. 739 911 957. Zamówienia i sprzedaż w polskiej szkole w po-pt: w godz. 7.00-10.00 i w godz. 14.00-15.00, tel. 739 652 677.
▲ Klub Kobiet zaprasza na spotkanie towarzyskie 24 stycznia o godz. 15.00 do Domu PZKO. W programie legendy śląskie.
JABŁONKÓW – Zapraszamy na spotkanie z autorami książki pt. „Pamiętnik Rudolfa Bibro, więźnia obozów NKWD w Kozielsku i Griszowie. Martyrologia Cieszyniaków w Związku Sowieckim w latach 1939-1942", które odbędzie się 25 stycznia o godz. 16.00 w jabłonkowskiej bibliotece.
KARWINA – Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej informuje o zmianie godzin otwarcia. Uwaga! Poniedziałek, środa czynne w godz. 12.00-18.00, wtorek, czwartek, piątek w godz. 9.00-11.30, 12.00-18.00. Można się z nami kontaktować pod adresem e-mailowym: polske@rkka.cz, śledzić nas można na www.rkka.cz, Facebooku lub Instagramie #knihovnakarwina.
ORŁOWA-POREĘBA – MK PZKO zaprasza 10 lutego o godz. 19.00 na Bal do Domu PZKO. W cenie biletu w wysokości 300 koron jest kolacja, ciastko i kawa. W programie DJ, występ pary tanecznej i czarodziej. Zamówienia przyjmuje Karol Słowik pod nr tel. 731 546 422, lub elektronicznie karel.slowik@gmail.com, do 31 stycznia.
PTTS „BŚ" – Zaprasza 20 stycznia na pieszą wycieczkę z Łomnej-Sałajki przez Lacznów, Sławicz i Kamienity do Łomnej Dolnej (9,3 km, 13,3 km, 15,2 km – patrz mapki: www.pttsbeskidslaski.cz). Odjazd autobusu relacji Orłowa – Łomna-Przelacz: z Karwiny o 8.02, z Cz. Cieszyna o 8.21, z Trzyńca (dworzec autobusowy) o 8.33, z Nawsia o 8.55. Ważne – należy zabrać raczki. Prowadzi Marta Fierla, tel. 773 759 997.
▲ zaprasza 23 stycznia na wędrówkę w łagodnym terenie bez wielkich wzniesień z Kubalonki do Wisły-Nowej Osady. Odjazd autobusu na Kubalonkę z Cieszyna (przystanek Celma) o 8.40. Zaprasza Stanisław Pawlik +48 606 133 123. Uwaga: trzeba zabrać dowód osobisty, złotówki oraz raczki.
TRZYNIEC-OSIEDLE – MK PZKO zaprasza na tradycyjną śledziówkę w sobotę 10 lutego o godz. 17.00 do Domu PZKO im. A. Wawrosza w Trzyńcu na Tarasie. Wspaniały bufet (też sałatki śledziowe), zabawa, loteria, program, do tańca gra Roman Grygar. Wejściówki z kolacją w cenie 250 koron można rezerwować pod nr. tel.: 606 937 459. Sprzedaż wejściówek w Domu PZKO na Tarasie 23. 1. i 31. 1. w godz. 15.00-16.30.
WĘDRYNIA – MK PZKO zaprasza na Bal Ostatkowy 10 lutego od godz. 19.00 do „Czytelni". W programie: zespół „Olza", muzyka DJ Bartnicki. Bilet wstępu 500 koron. Kolacja, tombola i inne atrakcje zapewnione. Bilety można zamawiać pod nr. tel. 732 601 816.

KONCERTY

KARWINA – MK PZKO w Darkowie oraz chór „Lira" z Darkowa zapraszają na Festiwal Kolęd i Pastorałek, który odbędzie się w niedzielę 21 stycznia (początek o godz. 15.00) w kościele katolickim Podwyższenia Krzyża Świętego w Karwinie-Frysztacie. W programie wystąpią chóry: „Dźwięk" MK PZKO w Karwinie-Raju, „Hejnał-Echo" MK PZKO w Karwinie-Frysztacie, chór kameralny przy parafii rzymskokatolickiej w Karwinie, Polski Zespół Śpiewaczy „Hutnik" z Trzyńca oraz gospodarz, chór „Lira" MK PZKO w Darkowie.

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, TEATR CIESZYŃSKI, Galeria Teatralna, ul. Ostrawska 67: do 4. 2. wystawa pt. „Salon SAP '23". Czynna: w trakcie przedstawień TC oraz w po-pt: w godz. 9.00-15.00 po uprzednim zgłoszeniu się na portierni.
CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, galeria w holu na parterze: do 2. 2. wystawa pt. „Kameralny Zespół Śpiewaczy TA Grupa". Czynna w godzinach otwarcia budynku.
CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: wystawa pt. „Z historii polskiej szkoły w Sibicy". Czynna od wt-pt: w godz. 8.00-15.00.
MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYŃCA, Sala wystaw, Frýdecká 387: do 31. 1. wystawa pt. „Gwiazdy srebrnego ekranu". Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.
▲ do 31. 1. wystawa pt. „Lalki, gdziekolwiek spojrzysz". Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.
MUZEUM TĚŠÍNSKA, ul. Główna 115/5, Cz. Cieszyn: do 25. 2. wystawa pt. „Plebiscyt 1920". Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00; so i nie: w godz. 9.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

COK „Dom Narodowy", Centrum Folkloru Śląska Cieszyńskiego, ul. Rynek 12, Cieszyn: do 28. 2. wystawa pt. „Los tak chciał..." – wspomnienie życia i twórczości Pawła Wałacha. Czynna codziennie w godz. 10.00-18.00.
▲ **Galeria Ceglana**: do 25. 1. wystawa Oldřicha Haroka pt. „Obrazy". Czynna codziennie w godz. 10.00-18.00.
MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Galeria Wystaw Czasowych, ul. T. Regera 6, Cieszyn: wystawa pt. „Od wystawy do muzeum..." – 120 lat od pierwszej wystawy Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Cieszynie. Czynna: wt, czw i nie: w godz. 10:00-15.00; śr w godz. 12.00-17.00; pt, so: w godz. 10.00-16.00.
WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: czynne codziennie w godz. 9.00-16.00.

www.glos.live

Autoserwis Baron w Oldrzychowicach poszukuje
MECHANIKA
do napraw samochodów ciężarowych i dostawczych
Inf: baronk@cmail.cz, tel. 777 559 434.
GŁ-037

WSPOMNIENIA

Chociaż zmarła, ale w naszych sercach żyje nadal.
Dnia 19 stycznia obchodziłaby 70. urodziny nasza Kochana
śp. ANNA BARON
z Bystrzycy
Wspominają mąż, syn i córka z rodzinami.
GŁ-036

Są tacy ludzie,
którzy nigdy dla nas nie przestaną być ważni...
W dniu 16 stycznia obchodziłaby swoje 60. urodziny nasza Kochana
URSZULA BIELESZ
z domu Wojnar
O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.
GŁ-035

Dnia 21 stycznia 2024 obchodziłaby 80. rocznicę urodzin nasza Kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia
śp. HENRYKA OGROCKA
z Karwiny
W naszych myślach i sercach pozostaje na zawsze.
O chwilę wspomnień proszą córka i syn z rodzinami.
RK-005

Są w życiu chwile, które w pamięci zostają
i choć czas mija, one nie mijają.
Dnia 21 stycznia 2024 obchodziłaby 100. urodziny nasza Droga Mama, Babcia, Prababcia
śp. HERMINA OLSZAROWA
z Hawierzowa-Błędowic
Równocześnie dnia 1. 3. 2024 przypomnimy sobie 15. rocznicę Jej śmierci. Z miłością i wdzięcznością wspominają córka Janka i syn Karol z rodzinami.
GŁ-030

Wczoraj, dnia 18 stycznia, minęła 40. rocznica śmierci naszego Kochanego
śp. RUDOLFA ŻEBROKA
O chwilę wspomnień i zadumę prosi córka Danuta z rodziną.
RK-003

NEKROLOGI

Życie to czas, w którym szukamy Boga.
Śmierć to czas, w którym Go znajdujemy.
Wieczność to czas, w którym Go posiadamy.
św. Franciszek Salezy
W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 16 stycznia 2024 zmarła w wieku 85 lat nasza Kochana Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Szwagierka i Ciocia
śp. RUT KOPCIOWA
z domu Szücs,
zamieszkała w Wędryni pod nr. 507
Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 22. 1. 2024 o godz. 14.00 w kościele rzymskokatolickim w Wędryni.
Zasmucona rodzina.
GŁ-042

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
śp. ŁUCJI BRYCH
z Ligotki Kameralnej
Składamy Rodzinie i krewnym szczere wyrazy głębokiego współczucia.
Członkowie MK PZKO w Ligotce Kameralnej.
GŁ-040

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 stycznia 2024 zmarł w wieku 83 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Brat, Teść, Szwagier, Wujek i Kuzyn
śp. EUGENIUSZ FILIPEK
z Gnojnika
Pogrzeb Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 22 stycznia 2024 o godz. 14.00 w kościele katolickim w Gnojniku.
W smutku pogrążona rodzina.
GŁ-038

Wyrazy głębokiego współczucia małżonce i całej rodzinie Zmarłego
śp. EUGENIUSZA FILIPKA
składają koledzy z Klubu.
GŁ-039

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
MĘŻA
składają koleżance Halinie Filipek członkowie chóru „Godulan-Ropica".
GŁ-044

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że w dniu 14 stycznia 2024 zmarł w wieku 83 lat
MUDr. JÓZEF SWACZYNA
Ostatnie pożegnanie ze Zmarłym odbędzie się w Louňovicích, w wąskim kręgu rodzinnym. Zasmucona rodzina.
RK-004

PROGRAM TV

PIĄTEK 19 STYCZNIA

TVP 1

6.05 Złoty chłopak (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze

7.30 Agape blisko Ciebie

Magazyn informacyjno-publicystyczny relacjonujący bieżące wydarzenia z życia polskiego Kościoła. Prezenterzy odwiedzają różne miejsca w kraju w poszukiwaniu ciekawych inicjatyw organizowanych przez osoby duchowne i świeckie. Będą także relacje z regionów pokazujące m.in. to, jak Polacy pomagają potrzebującym. W każdym odcinku można wysłuchać katechezy papieża Franciszka.

8.00 Agrobiznes extra **8.15** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **8.40** Ranczo 9 (s.) **9.35** Komisarz Alex 13 (s.) **10.35** Ojciec Mateusz 22 (s.) **11.30** Kuchnia Jagiellonów **12.05** Agrobiznes **12.35** Rok w ogrodzie extra **12.50** Natura w Jedynce. Niedźwiedź we mnie **14.00** Złoty chłopak (s.) **15.00** Jaka to melodia? **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **17.55** Skoki narciarskie. Zawody Pucharu Świata w Zakopanem **19.30** Program informacyjny **20.35** Lokatorka 3 (s.) **21.30** Miś (komedia polska) **23.40** Zatoka szpiegów (s.).

TVP 2

6.20 Anna Dymna - spotkajmy się **6.50** Rodzinka.pl (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Natura bez granic 2 **11.50** Barwy szczęścia (s.) **12.30** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Akacjowa 38 (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.15** Zakazany owoc (s.) **18.10** Lepsza połowa (s.) **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.35** Barwy szczęścia (s.) **20.50** Postaw na milion (teleturniej) **21.45** Tak to leciało! (teleturniej) **22.30** Panorama **23.10** Kino relaks. Kwartet.

TVN

5.50 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Wrocław **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Ukryta prawda **14.35** Szpital (s.) **15.40** Doradca smaku **15.45** Kuchenne rewolucje **16.50** Ukryta prawda **17.55** Detektywi (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.50** Uwaga! **20.00** Batman kontra Superman (film USA) **23.15** Drogówka (film polski).

POLSAT

6.00 Nowy dzień **8.40** Malanowski i partnerzy (s.) **9.40** Sekrety rodziny **10.40** Dlaczego ja? **11.40** Gliniarze (s.) **12.50** Wydarzenia **13.40** Trudne sprawy **14.40** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.30** Na ratunek 112 (s.) **17.00** Gliniarze (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia **20.00** Farma (reality show) **21.05** Kingsman. Złoty krąg (komedia Wielka Brytania/USA).

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** O krok od nieba (s.) **10.00** Kariera aktora (film) **10.30** Niezwykłe losy **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Telefon (film) **14.20** Reporterzy TVC **15.10** Różowy Hubert (film) **16.20** Uśmiechy Davida Prachaře **17.00** Podróż po Kongo-Brazzaville **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Doktor Martin (s.) **21.05** Wszystko-party **22.00** Hercule Poirot (s.) **23.30** Komisarz Montalbano (s.) **1.15** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Natura - niesamowite źródło inspiracji **9.25** Przygody nauki i techniki **9.55** Pantanal - brazylijski cud natury **10.45** Królestwo natury **11.15** Śledczy

12.15 Mózg w konserwie

O sztucznej inteligencji mówi się od lat pięćdziesiątych XX wieku, od tego czasu pojawiła się także robotyka. Jak wiadomo, słowo robot wymyślił Josef Čapek, a rozsławił go jego brat Karel. Motywem przewodnim jest duet autorów pytający Chatbota, jak nakręcić ten dokument. Chatbot sugeruje osobowości, które mają coś do powiedzenia. Sugeruje pytania. Projektuje konstrukcję. Czasem to działa, czasem jest do niczego. Z pomocą Chatbota autorzy postanowili nakręcić film dokumentalny o wpływie sztucznej inteligencji na nasze życie. Jakie pola zmieni wszechwiedzący mózg w puszce? Czy wymyśli dla nas także filmy dokumentalne?

12.55 Trzecia rzesza w kolorze **13.40** Konferencja we Wannsee **14.25** Najważniejsze wydarzenia II wojny światowej w kolorze **15.20** Prawdziwa historia D'Artagnana **16.15** Industria **16.40** Techniczne skarby **17.10** Tajne akcje StB **17.25** Australia z lotu ptaka **18.15** Historie starych knajp **18.45** Czeska przygoda w Himalajach **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Człowiek z Hongkongu (film) **21.40** Mistrz kierownicy ucieka II (film) **23.20** Lotnicze katastrofy **0.05** Apokalipsa: wojna światów.

NOVA

5.55 Śniadanie **8.25** Ulica (s.) **9.30** Jedna rodzina (s.) **10.50** Pomoc domowa (s.) **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.25** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.40** Partnerki (s.) **15.30** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Szybcy i wściekli: Tokio Drift (film) **22.30** American Pie: Zjazd absolwentów (film) **0.50** Partnerki (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.15** M.A.S.H. (s.) **8.55** Zoo (s.) **10.15** Policja Hamburg (s.) **12.15** Podkomisarz Brenda Johnson (s.) **13.30** Komisarz Rex (s.) **14.40** Tak jest, szefie **15.50** Policja w akcji **17.55** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Kochamy Czechy **23.55** Tak jest, szefie! **1.00** Policja w akcji.

SOBOTA 20 STYCZNIA

TVP 1

6.05 Siostry (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.20** Pełnosprawni **8.45** Magiczne chwile **9.50** Ranczo 9 (s.) **10.50** Komisarz Alex 13 (s.) **11.50** Ojciec Mateusz 22 (s.) **12.45** Gwiazdy w południe (western USA) **14.25** Okrasa łamie przepisy. Kuchnia polska **14.50** Chłopi (s.) **15.55** Skoki narciarskie. Zawody Pucharu Świata w Zakopanem **17.00** Teleexpress **17.05** Skoki narciarskie. Zawody Pucharu Świata w Zakopanem **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.20** Komisarz Alex 20 (s.) **21.20** Hit na sobotę. Kurier (film polski) **23.25** Droga mistrza (film USA).

TVP 2

5.55 Barwy szczęścia (s.) **6.30** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie

11.50 Zrujnowani, odbudowani

O swoim zrujnowaniu i odbudowaniu opowiada Marcin Gomułka. Wychowywał się na Śląsku w tradycyjnej, katolickiej rodzinie. Często słyszał, że „miłość Boga jest najważniejsza, ale jak to w życiu, trzeba na nią zasłużyć". Jako wrażliwy nastolatek odizolował się od rówieśników i popadł w nałogi. Nie potrafił wchodzić w relacje. Uciekał od bliskości, ponieważ bał się zranienia, ranił więc pierwszy. Nadużywał alkoholu, który wielokrotnie mógł go zabić. Wtedy usłyszał Ewangelię, że tylko Jezus może go uratować. Dziś jest mężem Moniki, z którą pracuje w autorskim projekcie Początek Wieczności.

12.30 Daleko od szosy. Prawo jazdy **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces **16.20** Na dobre i na złe (s.) **17.20** Sylwester marzeń z Dwójką 2023 **17.55** Słowo na niedzielę. Jeden zwykły Jonas **18.10** Lepsza połowa (s.) **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.40** Sylwester marzeń z Dwójką 2023 **20.00** The Voice Senior 5. Przesłuchania w ciemno **22.20** Panorama **23.00** Okrucieństwo nie do przyjęcia (film USA).

TVN

6.00 New Looney Tunes 2 **6.50** Kuchenne rewolucje. Kołobrzeg **7.45** Dzień Dobry TVN **11.35** Na Wspólnej (s.) **13.10** Na tropie dzikich zwierząt 3 **13.45** Camera Cafe (s.) **15.15** Lassie, wróć! **17.15** Akademia policyjna 2 (film USA) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.45** Uwaga! **20.00** Lepiej późno niż później (film USA) **22.55** Dusza towarzystwa (film USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień **8.15** Fernando (film USA) **10.40** Teściowie (s.) **11.40** Bogaty dom - biedny dom **12.45** Drwale i inne opowieści Bieszczadu **13.40** Polacy za granicą. Madryt **14.40** Rolnicy **15.45** Dagmara szuka męża **16.45** Więzienie kobiet **17.45** Chłopaki do wzięcia (s.) **18.50** Wydarzenia **20.00** Sekretne życie zwierzaków domowych (film Japonia/USA) **21.55** Bad Boys 2 (komedia USA).

TVC 1

6.00 Bułeczki z rana **6.25** Śladami gwiazd **6.55** Telefon **7.15** O zaklętym wężu (bajka) **8.10** Bajka z kuźni (bajka) **8.55** Kocham Cię (film) **9.35** Uśmiechy Hany Vítowej **10.20** Ojciec Brown (film) **11.05** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Jak Jaromila spotkało szczęście (bajka) **13.55** Kogo przewieje wietrzyk (bajka) **14.45** Nocny motyl (film) **16.15** Panna Marple (s.) **17.50** Kot to nie pies **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Piecze cały kraj **21.20** František Ringo Čech **22.40** Żandarm w Nowym Jorku (film) **0.20** Sylwestrowy koktajl.

TVC 2

6.00 Czeska przygoda w Himalajach **6.55** Niesamowite afrykańskie pustkowia **7.50** Magia i ryzyka skandynawskiej zimy **8.50** Na biegówkach po Czechach **9.00** Dookoła świata na rowerze **9.30** Cuda techniki **10.20** Lotnicze katastrofy **11.05** Auto Moto Świat **11.25** Auto Moto Test **11.40** Woda życia **12.35** Babel **13.05** Droga ze spalonego **13.35** Królestwo natury **14.00** Europa z lotu ptaka **14.45** Jedna róża dla wszystkich (film) **16.20** Na ramię broń! **16.50** Windsorowie prywatnie **17.35** Cudowna planeta **18.30** Zaloty w świecie zwierząt **19.20** Industria **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym

20.00 Hrabia Monte Christo (film)

Młody oficer marynarki, Edmund Dantes, wydaje się mieć wszystko: piękną narzeczoną, wiernych przyjaciół, dobrze zapowiadającą się karierę. Takie powodzenie budzi jednak zawiść – trzech jego wrogów wysyła liścik stwierdzający, że jest bonapartystą. Wyjątkowy pech sprawia, że zamiast szybko oczyścić się z zarzutów, zostaje zesłany na dożywotnie więzienie do twierdzy. Wydaje się, że to jego koniec, ale spotyka tam księdza Farię, powszechnie uważanego za szaleńca, który zdradza mu miejsce ukrycia bajecznego skarbu. Duchowny umiera, ale Dantesowi udaje się uciec, odnajduje fortunę i pragnie już tylko zemsty na swoich oszczercach...

21.45 Jackie Brown (film) **0.15** Dalgliesh (s.).

NOVA

6.05 Zig i Sharko (s. anim.) **6.15** Stacyjkowo (s. anim.) **7.05** Alvin i wiewiórki (s. anim.) **7.55** Weekendowe Śniadanie **10.20** Spece (s.) **11.25** Comeback (s.) **12.05** Gruby i chudszy (film) **14.05** Daleko jeszcze? (film) **16.05** Spider-Man: Homecoming (film) **18.55** Po twojej stronie **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Harry Potter i więzień Azkabanu (film) **23.10** After. Ocal mnie (film) **1.10** Spider-Man: Homecoming (film).

PRIMA

6.05 Przygody Bolka i Lolka (s. anim.) **6.25** M.A.S.H. (s.) **7.55** Podróże z tatą **8.35** Autosalon.tv **9.40** Incognito **10.55** Kochamy Czechy **14.40** Noc pianisty (film) **16.25** Profesor Jarki (film) **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Miłość na paluszkach (film) **22.30** Książę (film) **0.20** Pod powierzchnią (film).

NIEDZIELA 21 STYCZNIA

TVP 1

6.20 Słownik polsko@polski **6.55** Słowo na niedzielę. Jeden zwykły Jonasz **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.30** Zakochaj się w Polsce. Gołdap **9.10** Mój przyjaciel orzeł **11.00** U Pana Boga w ogródku **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Misja Brazylia. Życie w fawelach **13.15** BBC w Jedynce. Raj na Ziemi. Dziewicza planeta **14.20** Komisarz Alex 20 (s.) **15.10** Okrasa łamie przepisy. Kuchnia polska **15.45** Skoki narciarskie. Zawody Pucharu Świata w Zakopanem **17.00** Teleexpress **17.05** Skoki narciarskie. Zawody Pucharu Świata w Zakopanem **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Zatoka szpiegów (s.) **21.20** Zakochana Jedynka (film USA) **23.10** Kurier (film polski).

TVP 2

6.00 Barwy szczęścia (s.) **6.35** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** The Voice Senior 5. **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Opole 2024 **16.15** Tak to leciało! (teleturniej) **17.15** Ptaszek na uwięzi (film USA) **19.20** Rodzinka.pl (s.) **20.05** Postaw na milion **21.10** Bardotka (s.) **22.20** Panorama **22.55** Kino bez granic (film USA).

TVN

5.55 Wyluzuj, Scooby-Doo! **6.20** Na tropie dzikich zwierząt 3 (s.) **6.50** Kuchenne rewolucje. Zgierz **7.45** Dzień Dobry **11.30** Razem odNowa (reality show) **12.35** Co za tydzień **13.15** Camera Cafe (s.) **13.50** Alvin i wiewiórki 3 (film USA) **15.35** Happy Feet. Tupot małych stóp (film Australia/USA) **17.55** Kuchenne rewolucje. Poznań **19.00** Fakty **19.30** Kroniki Pucharu Świata w skokach narciarskich **19.45** Uwaga!

20.00 Czarnobyl (s.)

26 kwietnia 1986 roku w elektrowni jądrowej w Czarnobylu na Ukrainie, na terenie ówczesnego ZSRR, doszło do ogromnej eksplozji. Uwolniona podczas wybuchu chmura radioaktywna spowodowała skażenie promieniotwórcze na terenie Białorusi, Rosji, Ukrainy i rozprzestrzeniła się po całej Europie, w tym w Polsce, Skandynawii, Europie Środkowej i Zachodniej. Miniserial śledzi losy kilku postaci. Jared Harris wciela się w Walerija Legasowa, wiodącego radzieckiego fizyka jądrowego, który był członkiem komisji badającej przyczyny awarii i jako pierwszy zrozumiał skalę katastrofy.

21.35 Za szybcy, za wściekli (film Niemcy/USA) **23.45** Haker (film USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień **8.55** Angry Birds 2. Film **11.15** Noc w muzeum 2 (film Kanada/USA) **13.30** Sekretne życie zwierzaków domowych **15.10** Łowca i Królowa Lodu (film USA) **17.40** Nasz nowy dom (reality show) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.30** Państwo w państwie **20.00** Wkręceni (komedia polska) **22.10** Desperado (film Meksyk/USA).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Nocny motyl (film) **7.50** Biedronka **8.10** Bułeczki z rana **8.35** Różowy Hubert (film) **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.05** Opowiadaj (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** O Kopciuchowi (bajka) **14.10** Bajka o wierności (bajka) **15.20** Dziecinne zabawy dorosłych (film) **16.25** Sowie gniazdo (film) **17.30** Ryneczek (s.) **18.25** Co umiały nasze babcie **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Smysl pro tumor (s.) **21.15** 168 godzin **21.45** Niewinne kłamstwa (s.) **23.00** Sprawy detektywa Murdocha (s.) **23.55** Panna Marple (s.).

TVC 2

6.00 8 dni, które stworzyły Rzym **6.45** Mega-budowle **7.30** Najważniejsze wydarzenia II wojny światowej w kolorze **8.25** Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.40** Poszukiwania utraconego czasu **9.00** Tajemnice starych knajp **9.25** Mistrzowie szyfrów **10.20** Sagrada Familia

11.15 Wędzidło pięknego życia

W 1957 roku František Michálek, jako doświadczony jeździec konny, zwycięzca wielu zawodów krajowych i międzynarodowych, został zaproszony jako instruktor jazdy konnej do kręcenia filmu „Śmierć w siodle". Było to jego pierwsze spotkanie z filmem i jednocześnie początek prawie czterdziestoletniej kariery zawodowego doradcy, pedagoga i organizatora kręcenia scen filmowych i telewizyjnych z końmi, ale także opiekuna i przyjaciela tych szlachetnych zwierząt. Od tego czasu nazwisko pana Michálka możemy przeczytać w tytułach wielu udanych filmów krajowych i zagranicznych. To człowiek, którego relację ze zwierzętami można określić jako magiczną.

12.00 Nie poddawaj się **12.25** Magazyn chrześcijański **13.25** Marzenie o wieczności **13.50** Na pływalni z Kristianem Hynkiem **14.20** Boska polityka Dantego **15.15** Kot to nie pies **15.45** Małpy i reszta człekokształtnych **16.40** Tajemniczy Denisowianie **17.30** Dobrze umierać **18.00** Afryka z lotu ptaka **18.55** Techniczne skarby **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Rio Conchos (film) **21.50** Skandalista Larry Flynt (film) **23.55** Czarnobyl.

NOVA

6.05 Zig i Sharko (s. anim.) **6.20** Stacyjkowo (s. anim.) **7.05** Alvin i wiewiórki (s. anim.) **7.55** Weekendowe Śniadanie **10.30** Spece (s.) **11.54** Za pięć dwunasta **13.15** Comeback (s.) **13.50** 10 000 BC (film) **16.05** Agent XXL 2 (film) **18.10** Arabela (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Sprawy wyjątkowej Marty (s.) **22.40** Odłamki **23.10** Człowiek w ogniu (film) **2.15** 10 000 BC (film).

PRIMA

6.05 Przygody Bolka i Lolka (s. anim.) **6.15** M.A.S.H. (s.) **8.40** Prima Czechy **9.15** Prima świat **9.50** Skarby ze strychu **11.00** Pr. dyskusyjny **13.00** Poradnik domowy **13.55** Poradnik Pepy Libickiego **14.35** Poradnik Ládi Hruški **15.20** Ve varu **16.50** Casting na miłość (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Mąż do wynajęcia II (film) **22.35** Podły, okrutny, zły (film) **0.50** Noc pianisty (film).

PONIEDZIAŁEK 22 STYCZNIA

TVP 1

6.05 Złoty chłopak (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Agrobiznes extra **8.15** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **8.40** Ranczo 9 (s.) **9.35** Komisarz Alex 14 (s.) **10.35** Ojciec Mateusz 23 (s.) **11.30** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **12.05** Agrobiznes **12.35** Rok w ogrodzie extra **12.55** BBC w Jedynce. Raj na Ziemi. Dziewicza planeta. Alaska **14.00** Złoty chłopak (s.) **15.00** Jaka to melodia? (teleturniej) **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **17.55** Klan (s.) **18.25** Leśniczówka (s.) **19.00** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.30** Korona królów. Jagiellonowie (s.)

21.10 Teatr Telewizji. Wariacje Tischnerowskie

Rejestracja na żywo spektaklu Krakowskiego Teatru Scena STU w reżyserii Artura „Barona" Więcka. „Filozofia po góralsku", bestseller księdza Józefa Tischnera, to kopalnia teatralnych anegdot i scen, kalejdoskop niezwykle dowcipnie, acz ciepło sportretowanych postaci. Ksiądz Tischner, sam znakomity filozof, jak nikt znał realia mieszkańców polskich gór. W góry często wracał i uważał je za swoje ukochane miejsce na ziemi. Spektakl Artura „Barona" Więcka ukazuje jeden dzień z życia Księdza – Jegomościa Autora – podzielony między spotkania z mieszkańcami okolicznych wiosek. Prowadzone z księdzem dysputy ujawniają wyjątkowe filozoficzne zacięcie górali. Skąd u górali te predyspozycje? Może ze względu na wyjątkowe umiłowanie wolności, góralskiej ślebody, cechy która powinna wyróżniać każdego filozofa?

22.45 Świat bez fikcji. Nadszedł czas, by się bać **23.50** Balans bieli.

TVP 2

6.25 Dobre historie **6.55** Rodzinka.pl (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Okrasa łamie przepisy. Kuchnia polska **11.50** Barwy szczęścia (s.) **12.30** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Akacjowa 38 (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** Na dobre i na złe (s.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.15** Zakazany owoc (s.) **18.10** Lepsza połowa (s.) **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.35** Barwy szczęścia (s.) **20.55** M jak miłość (s.) **21.55** Na sygnale (s.) **22.30** Panorama **23.10** Stulecie Winnych (s.).

TVN

5.50 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Ukryta prawda **14.35** Szpital (s.) **15.45** Kuchenne rewolucje. Komorniki **16.50** Ukryta prawda **17.55** Detektywi (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.55** Uwaga! **20.10** Doradca smaku **20.15** Na Wspólnej (s.) **20.55** Milionerzy (teleturniej) **21.35** Lipowo. Zmowa milczenia **22.40** Księgowy (film USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień **8.40** Malanowski i partnerzy (s.) **9.40** Sekrety rodziny **10.40** Dlaczego ja? **11.40** Gliniarze (s.) **12.50** Wydarzenia **13.20** Interwencja (mag.) **13.40** Trudne sprawy **14.40** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.30** Na ratunek 112 (s.) **17.00** Gliniarze (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.00** Farma (reality show) **21.05** Megahit. Anioły i demony (film USA).

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Ojciec Brown (s.) **9.45** Premie (film) **10.00** 168 godzin **10.35** Doktor Martin (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wszystko, co lubię **14.25** Chwila dla piosenki 14.40 Sowie gniazdo (film) **15.45** O krok od nieba (s.) **16.45** Podróż po Calvadosie **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Cienie we mgle (s.) **21.25** Dzień dobry, Brno! (s.) **21.55** Reporterzy TVC **22.40** Panna Marple (s.) **0.15** Grantchester (s.).

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Europa z lotu ptaka **9.15** Małpy i inne człekokształtne **10.10** Magia i ryzyka skandynawskiej zimy **11.15** Piękna i wyjątkowa Kalabria **12.10** Co by się stało, gdyby **12.30** Klucz **13.00** Boska młodość **13.25** Zaloty w świecie zwierząt **14.20** Ludowe tradycje w województwach Republiki Czeskiej

15.20 Boska polityka Dantego

Dante Alighieri był poetą, filozofem i politykiem przełomu XIII i XIV wieku pochodzącym z Florencji. Ten wizjonerski autor „Boskiej Komedii" stał się między innymi kronikarzem swoich czasów, a jego obszerny poemat jest niezwykłym freskiem geopolitycznym opisującym burzliwy okres średniowiecza pomiędzy 1300 a 1320 rokiem, kiedy to królowie, papieże, władcy i watażkowie rozegrali śmiertelną partię szachów o dominację nad Europą.

16.15 Przygody nauki i techniki **16.45** Holokaust a linie kolejowe **17.45** Lotnicze katastrofy **18.30** Na ramię broń! **19.00** Europa dziś **19.25** Czechosłowacki tygodnik filmowy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Pod ostrzałem (film) **22.00** Rozważna i romantyczna (film) **0.10** Sprawa Dominicich (film) **1.55** Apokalipsa: wojna światów.

NOVA

5.55 Śniadanie **8.40** Ulica (s.) **9.40** Sprawy wyjątkowej Marty (s.) **10.50** Pomoc domowa (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.35** Partnerki (s.) **15.30** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spece (s.) **22.30** Weekend **23.10** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **0.00** Partnerki (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.15** M.A.S.H. (s.) **9.25** 7 przypadków Honzy Dědka – Sylwester 2023 **10.45** Policja Hamburg (s.) **12.40** Podkomisarz Brenda Johnson (s.) **13.40** Komisarz Rex (s.) **14.50** Tak jest, szefie **15.50** Policja w akcji **17.55** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Mała duża liga (s.) **21.25** Chudnie cała wioska (reality-show) **22.30** Wydział kryminalny (s.) **23.50** Poradnik domowy **0.30** Policja w akcji.

PROGRAM TV

Cztery nagrody dla baletu

„Carmen" w wykonaniu ostrawskiego zespołu baletowego. Fot. NDM

Spektakl taneczny „Carmen" w wykonaniu Morawsko-Śląskiego Teatru Narodowego (NDM) w Ostrawie zdominował 10. edycję przeglądu współczesnej twórczości tanecznej BALET 2023. Zdobył aż cztery nagrody.

„Carmen" napisał Rosjanin Rodion Szczedrin, adaptując słynną operę Georgesa Bizeta. Prapremiera odbyła się w 1967 roku, jej choreografem był Kubańczyk Alberto Alonso. Dla ostrawskiego baletu opracował w 2022 roku nową choreografię młody artysta Jiří Pokorný. Akcję osadził w czasach współczesnych.

W przeglądzie BALET 2023 uczestniczyło osiem czeskich zespołów baletowych. Przedstawiły 31 spektakli tanecznych.

– Liczba inscenizacji konkursowych była wyższa w porównaniu do lat ubiegłych i tym bardziej cieszy nas sukces „Carmen" – powiedziała kierowniczka zespołu NDM Lenka Dřímalowa. – Nasz zespół baletowy po raz pierwszy w historii tego przeglądu zdobył główną nagrodę za spektakl i po raz pierwszy zyskał tyle nagród związanych z jedną inscenizacją. Uważamy to za duży wyraz uznania dla naszej pracy. Balet „Carmen" zaskarbił sobie serca publiczności. Przedstawienia ogląda pełna widownia. **(dc)**

CO W KINACH

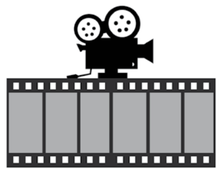

BYSTRZYCA: Siostrzeństwo świętej sauny (19, godz. 19.35); Tancuj Matyldo (20, godz. 18.05).

CZ. CIESZYN – Central: Życzenie (19, godz. 16.30); Aristokratka ve varu (19, godz. 19.00; 20, godz. 17.30); Wynalazca (20, godz. 15.30); Aquaman 2 (20, godz. 20.00); Méďovy vánoce (21, godz. 15.30); Do usług szanownej pani (21, godz. 17.30); Johan (21, godz. 20.00).

HAWIERZÓW – Centrum: Wynalazca (19, godz. 17.00); Dziewczyna na urodziny (19, godz. 18.00); Aristokratka ve varu (19-21, godz. 19.30); Perinbaba a dva světy (20, 21, godz. 17.00); **Matka siedzi z tyłu** (20, godz. 18.00); Wernisaż z Bogiem (21, godz. 18.00); Między nami żywiołami (22, godz. 17.00); Together 99 (22, godz. 18.00); Czas krwawego księżyca (22, godz. 19.30); Tajemství a smysl života (22, godz. 17.00); Trzej muszkieterowie: Milady (22, godz. 20.00).

Bezpretensjonalna czarna komedia pełna wdzięku i poczucia humoru. Zrezygnowany, zrzędliwy Jon przemierza zardzewiałym samochodem Islandię z zamiarem spełnienia ostatniego życzenia matki. W dziwacznej podróży, w której spotka więcej osób niż przez ostatnie lata, towarzyszy mu pies, a na tylnym siedzeniu ciało niedawno zmarłej matki. Tylko czy Jon będzie potrafił sięgnąć po swoje, do tej pory marnowane, życie?

KARWINA – Centrum: Aristokratka ve varu (19, 21, godz. 20.00; 20, godz. 17.30); Wyfrunięci (20, godz. 15.30); Aquaman 2 (20, godz. 20.00); Méďovy vánoce (21, godz. 15.30); Wonka (21, godz. 17.30);

TRZYNIEC – Kosmos: Aristokratka ve varu (19, godz. 17.30; 21, godz. 20.00); Jedeme na teambuilding (19, godz. 19.45); Wynalazca (20, godz. 15.00); Aquaman 2 (20, godz. 17.15); Ferrari (20, godz. 20.00); Wonka (21, godz. 15.00); Tylko nie ty (21, godz. 17.30); Napoleon (22, godz. 18.30).

CO W TEATRZE

SCENA BAJKA – CZ. CIESZYN: Vyprávění indiánské babičky (19, godz. 10.00);
SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Jezinky (20, godz. 17.30).

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

...tak jest

• Dziś ponawiamy nasze zaproszenie do zabawy, proponując wycieczkę do Olbrachcic. Archiwalna fotografia wykonana około roku 1910 przedstawia szkołę i pochodzi z archiwum Edwarda Zaleskiego.

Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysyłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

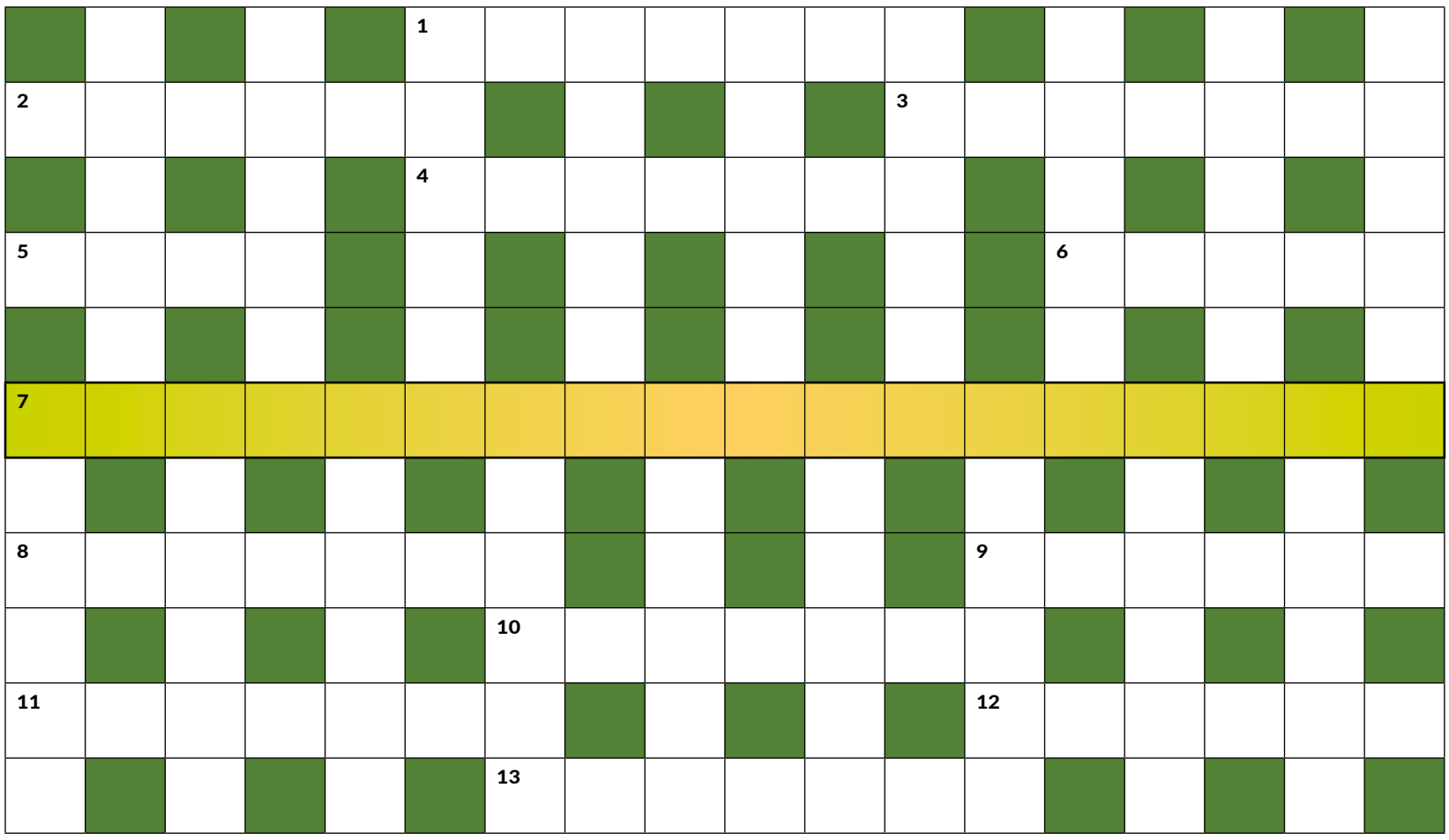

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy wysyłać na e-mail: **info@glos.live**. Termin upływa w środę **31 stycznia 2023**. Nagrodę za poprawne rozwiązanie łamigłówek z 5 stycznia otrzymuje **Zofia Buryjan z Suchej Górnej**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie kwadratu magicznego z 5 stycznia:
DRUGA, REISEL, GEKONY, ALAYA
Rozwiązanie logogryfu łukowego z 5 stycznia:
TE ŁZY WIĘZIONE POD POWIEKĄ
NAJWIĘCEJ NAS PIEKĄ

Rozwiązaniem jest przysłowie polskie...

POZIOMO:
1. budynek, w którym mieści się zakład produkcyjny
2. miasto w śr. Włoszech, region Umbria, czyli Asyż po włosku
3. ...Kościuszko, generał polski i amerykański, inżynier fortyfikator
4. zwierzęta występujące w szybko płynących wodach, zwłaszcza w potokach górskich
5. człowiek, który za swój ojczysty język uznaje arabski
6. miasto w Japonii w pobliżu Osaki
7. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
8. imię Brylskiej lub Kurdej-Szatan
9. o małym Igorze w przedszkolu
10. mięsień rozpięty między łopatką, kością ramienną i kością łokciową
11. miasto u stóp Ślęży lub ludowe święto obchodzone w noc świętojańską
12. następca Gorbaczowa, Borys...
13. rodzaj ozdobnego nakrycia stołu.

PIONOWO:
AIRBAG, AMANTI, APOLLO, ATENKI, BRONUŚ, CSURGÓ, CUKIER, EMISJE, FIRCYK, IDERYT, MUZEUM, NOWELE, ONATAS, RABOSZ, UDZIAŁ, UZNANE, YAISHI, ZERIBU.

Wyrazy trudne lub mniej znane: IKEDA, REOFILE

„Głos" jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021, 2022 i 2023" za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"

MINISTERSTVO KULTURY | Kancelaria Prezesa Rady Ministrów | Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie | Fundacja POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE im. Jana Olszewskiego | STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA"

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów".

Głos GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu", ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi PNS, a.s. Pacefická 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos" należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS